

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

30 września

1950 r.

Rok VI

Nr 269

(1891)



»WYKONAJMY PRZEDTERMINOWO

ROZNE PLANY PRODUKCJI«

Wezwanie załogi zakładów im. 9 Maja w Łodzi do wszystkich robotników przemysłu wełnianego

Hasło: „odpowiadamy na apel Huty „Pokój“ zgrupowało wczoraj na dziedzińcu fabrycznym całą załogę łódzkich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. 9 Maja.

Oddział za oddziałem, zbiorowo i indywidualnie składali robotnicy swe zobowiązania dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej i Kongresu Pokoju.

W prostych słowach zwrócił się do towarzyszy Władysław Matusiak:

— W imieniu kolegów i swoim, zobowiązuję się przejść jako pierwszy na obsługę wielowarsztatową samoprzecznie.

ZMP-owcy zobowiązali się podnieść wydajność o 2 proc., jakość swej pracy o 3 proc., i jednocześnie do stałego podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych.

Jeden za drugim wychodzili robotnicy. Cicho padały nazwiska, głośno zobowiązania, które w przededniu rocznicy Wielkiej Rewolucji dadzą naszej gospodarce narodowej blisko 92 mil. oszczędności.

W rezolucji, uchwalonej przez robotników, czytamy:

„Roczny plan Zakładu, którego wykonanie przewidzieliśmy w zobowiązaniach 1-Majowych na 2. listopada, wykonamy do dnia 20 listopada”.

Stonka ziemniaczana

— zlikwidowana w Czechosłowacji

W związku z całkowitym zlikwidowaniem w Czechosłowacji stonki ziemniaczanej, premier Zapotocky przyjął grupę radzieckich lotników i specjalistów gospodarki rolnej, którzy brali udział w akcji walki ze stonką ziemniaczaną.

W imieniu rządu premier Zapotocky wyraził podziękowanie Związkowi Radzieckiemu i Stalinowi za okazaną pomoc.

Pożyczka Pokoju

Na Węgrzech rozpisana została Pożyczka Pokoju na sumę 750.000.000 forintów. Pożyczkę rozpisano na 10 lat.

W odezwie rządu węgierskiego podkreślono m. in., że Pożyczka Pokoju służyć będzie realizacji planu 5-letniego, dalszemu utrwaleniu władzy ludowej i sprawie pokoju.

Każdy forint oddany na Pożyczkę Pokoju — brzmią słowa odezwy — to jeszcze jeden cios zadany awanturnikom imperialistycznym, to odpowiedź na ich zbrodnicze plany. Subskrybując pożyczkę każdy obywatel węgierski przysłuży się sprawie pokoju i postępu.

Pożyczka Pokoju spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony węgierskich mas pracujących. Na zebraniach załóg fabrycznych i ludności miast i wsi masowo zgłaszana jest subskrypcja pożyczki.

ŁÓDZKI KOMITET OBRONCÓW POKOJU zawiadamia, że w dniu 1 października br. w sali „Melodram“ przy ulicy Traugutta nr 18 (gmach ORZZ) odbędzie się

ŁÓDZKA KONFERENCJA KOMITETU OBRONCÓW POKOJU

Początek obrad o godzinie 9,30. Wszyscy obywatele delegacji i zaproszeni goście są proszeni o punktualne przybycie.

ŁÓDZKI KOMITET OBRONCÓW POKOJU.

da. Zobowiązujemy się dokończyć wszelkich starań, aby nasze zobowiązania nie tylko wykonać, ale i przekroczyć, przez co przyczynimy się do podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

My, załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego „9 Maja“ wzywamy wszystkie Zakłady, Przemysłu Wełnianego, aby dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przystąpiły do współzawodnictwa w przedterminowym wykonaniu planu rocznego“.

Ludowa marynarka wojenna zatopila okręt amerykański

Walki uliczne w Seulu

PEKIN, 29. 9. — Ogłoszony 28 września wieczorem komunikat Armii Ludowej podaje, że oddziały Armii Ludowej prowadzi na wszystkich frontach zaciekle walki z wojskami nieprzyjacielskimi.

W dniu 27 września jednostki Armii Ludowej, broniące Seulu, przeprowadziły kilka gwałtownych kontrataków przeciwko poszczególnym oddziałom wojsk nieprzyjacielskich, które wbiły się klinem w system obrony miasta.

Oddziały Armii Ludowej toczą walki wręcz. W walkach ulicznych nieprzyjaciel ponosi wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

PEKIN, 29. 9. — Ogłoszony w Pienianie 29 września komunikat podaje, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej toczą nadal zaciekle walki z wojskami amerykańskimi. W Seulu oddziały Armii Ludowej wraz z ludnością miasta, która stanęła do obrony stolicy, walczą o każdą piędź ziemi, wiodąc zaciekle boje uliczne

Światowej sławy uczoney prof. Infeld wraca do Polski

GENEWA, 29. 9. — Jak donoszą z Paryża, do Polski powraca słynny uczoney, jeden z najwybitniejszych w świecie teoretyków w dziedzinie fizyki matematycznej i matematyki stosowanej — prof. Leopold Infeld.

Prof. Infeld opuścił kraj w roku 1936, ponieważ, jako postępowy uczoney nie miał w przedwzrostowej sanacyjnej Polsce warunków pracy twórczej. Wyjechał wówczas do Kanady, gdzie objął katedrę na uniwersytecie w Toronto.

Gdy po wojnie znakomity uczoney odwiedził Polskę, wywarły na nim ogromne wrażenie sukcesy rządu lu-

WARSZAWA, 29.9. Na apel huty „Pokój“ odpowiedziały z entuzjazmem załoga jednej z największych gałęzi przemysłu ciężkiego — zakładów „URSUS“, zobowiązując się dać do końca roku 80 TRAKTORÓW PONAD PLAN.

Bardzo poważne zobowiązania produkcyjne podjęli pracownicy różnych gałęzi przemysłu ciężkiego. M. inn. robotnicy „SANOWAG“ dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, podjęli się wykonać roczny plan produkcji wozów tramwajowych do dnia 5 grudnia. To śmiałe zamierzenie robotnicy zrealizują podnosząc swą wydajność pracy o 10—30 proc.

z przeważającymi pod względem liczebnym siłami nieprzyjaciela.

W dniu 27 września marynarka wojenna Armii Ludowej stoczyła w okolicach wyspy Honđu bitwę z okrętami amerykańskimi i zatopila okręt amerykański o wyporności 1.500 ton.

Na półwyspie Ongdin oddziały Armii Ludowej prowadziły zaciekle walki z nacierającym nieprzyjacielem i zadały mu ciężkie straty.

Potężny opór proletariatu Austrii przeciwko dalszemu obniżeniu stopy życiowej

WIEN, 29.9. Oburzenie robotników austriackich z powodu gwałtownego podwyższenia cen artykułów pierwszej potrzeby rośnie z dniem każdym. Ruch strajkowy ogarnia coraz to dalsze zakłady pracy.

Przyczyny naprężenia międzynarodowego i droga do ich usunięcia

Z przemówienia ambasadora Wierbłowskiego w ONZ

FLUSHUNG MEADOW, 29.9. — Na środowej plenarnej sesji zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych wygłosił przemówienie szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski.

Niejednokrotnie wskazywaliśmy na istotne źródła wzrastającego napięcia — powiedział amb. Wierbłowski. — Jest ono wynikiem dwóch tendencji w stosunkach międzynarodowych. Wbrew głoszonej i, co najważniejsze, konsekwentnie realizowanej przez ZSRR i kraje Demokracji Ludowej zasadzie współzawodnictwa, współpracy i pokojowego współzawodnictwa państw o różnych typach ustrojowych — kapitalizmu z jednej i socjalizmu z drugiej strony — niemal nazajutrz po zakończeniu wojny rozpoczęta została ofensywa przeciwko obozowi socjalizmu.

Sytuacja międzynarodowa zaostriżyła się i skomplikowała tak w Azji, jak i w Europie.

Równocześnie z wydarzeniami w Azji USA usiłowały realizować swoje plany w innych częściach świata. Ostatnie konferencje państw bloku atlantyckiego w Londynie i w Nowym Jorku stały pod znakiem programów zawrotnego wzrostu zbrojeń i wzmoczonej ingerencji USA w sprawy wewnętrzne państw europejskich. W krajach Europy zachodniej wzrasta się propaganda nienawiści i wojny przeciw krajom obozu pokoju.

UZBROJENIE NIEMIEC ZACH.

Niemcy stały się terenem szczególnie gorączkowej działalności politycznej USA. W r. 1950 byliśmy świadkami dalszej likwidacji postanowień Jałty i Poczdamu w Niemczech zachodnich. Zasadniczymi elementami polityki USA były remilitaryzacja i renazifikacja Niemiec zachodnich.

Mocarstwa zachodnie czynią własne przygotowania na terenie Niemiec, przygotowują armię niemiecką i wzmacniają istniejące organizacje paramilitarne, a wreszcie rozbudowują niemiecki potencjał zbrojeniowy i ciężki przemysł dla potrzeb wojennych bloku atlantyckiego.

Przy formowaniu armii niemieckiej zachodnie władze okupacyjne już od dłuższego czasu korzystały z usług zbrodniarzy wojennych, m. in. również tych, których wydania domaga się Polska. Wystarczy wymienić tylko generałów Bach-Zelewskiego i Reinefahra, odpowiedzialnych za zniszczenie Warszawy. Na żądania nasze odpowiadano, że pan gen. Reinefahrt potrzebny jest władzom amerykańskim. Dziś stało się już jasne, po co ludzie ci byli potrzebni. Zbrodnicze wojska niemieckie tworzą trzon zaciepnej armii niemieckiej.

Powiększa się również znacznie formacje policji, która dziś w strefach

zachodnich liczy już ok. pół miliona ludzi. W ostatnich dniach usankcjonowały całą tę politykę decyzje trzech ministrów spraw zagranicznych, zapadłe w Nowym Jorku. Bezwzględnie uznano pseudo państwowy twór z Bonn za reprezentanta narodu niemieckiego. Posta nowiono równocześnie, dać tzw. rządowi w Bonn do dyspozycji siły zbrojne, przebrane dla zachowania pozorów w mundury policyjne.

PRZEMYSŁ NIEMIECKI WYKONUJE ZAMÓWIENIA WOJENNE

W parze z remilitaryzacją Niemiec zachodnich idą zatwierdzone przez tę samą konferencję trzech mocarstw przygotowania do odbudowy potencjału wojennego Niemiec i do całkowitej remilitaryzacji gospodarki, niezależnie od długofalowej polityki stworzenia w Niemczech wielkiego niemiecko-amerykańskiego koncernu zbrojeniowego, który obejmie zarówno niemiecką Rurę jak i francuską Lotaryngię.

Jakże inaczej wygląda rozwój wydarzeń we wschodniej części Niemiec. Niemiecka Republika Demokratyczna od dnia swojego utworzenia buduje na ruinach i zgłiszczach nowe, pokojowe i demokratyczne Niemcy oraz toruje drogę do współpracy narodu niemieckiego z jego sąsiadami. Te nowe Niemcy są czynnikiem pokoju w Europie.

Nemiecka Republika Demokratyczna i Polska nawiązały przyjazne stosunki sąsiedzkie i rozwijają ożywiającą wymianę gospodarczą w oparciu o decyzje poczdamskie.

MARZENIA SCHUMACHERA

Jaki jest sens, jaki cel w tworzeniu zachodnio-niemieckich sił zbrojnych i realizacji tych planów remilitaryzacyjnych? W sposób autorytatywny wyjaśnił nam to przywódca socjal-demokracji niemieckiej Schumacher. „Wojna musi być tak prowadzona, aby walki toczyły się nad Wisłą i Niemnem“. Pan Schumacher dał zatem jasną odpowiedź na pytanie, jaki jest cel tych wszystkich przygotowań. Celem tym to wojna na ziemi polskiej i radzieckiej, bo jak wiadomo Wisła leży w sercu Polski, a Niemen w Związku Radzieckim.

CHINY LUDOWE MUSZĄ WEJŚĆ DO ONZ

Przechodząc do sprawy przedstawicieli stwa Chin Ludowych w ONZ, ambasador Wierbłowski powiedział: Czy może się przyczynić do pokoju świata niedopuszczenie do ONZ przedstawicieli legalnego rządu chińskiego? Czy wzmacnia prestiż naszej organizacji i ułatwia jej

(Dalszy ciąg na str. 2)

dowego i narodu polskiego, osiągnięte w budownictwie pokojowym. Widząc, że świat imperialistyczny zmusza naukowców do pracy na rzecz obozu wojny — prof. Infeld powziął decyzję powrotu do ojczyzny gdzie znajdzie wszelkie warunki twórczej, pokojowej pracy naukowej.

Zamknąć szkoły polskie we Francji zamierza rząd Plevena

GENEWA, 29.9. Jak donoszą z Paryża, pismo „Humanite“ zamieszcza wiadomość o zamiarze zamknięcia szkół polskich we Francji. Piętno szkół polskich został już podpisany i będzie wkrótce ogłoszony.

Szkoły polskie we Francji są subwencjonowane, a nauczyciele mianowani przez rządy polski. Ta sama zasada dotyczy szkół francuskich zagranicą. Jak twierdzi „Humanite“, rząd Plevena po zamknięciu szkół polskich zamierza otworzyć nowe szkoły, w których będą wykładać nauki, rekrutowani przez władze francuskie. W ten sposób rząd pragnie utworzyć zależne od siebie szkoły, w których młodzież polska kształciłaby się według linii politycznej, dogodnej dla rządu francuskiego. Oznacza to — pisze „Humanite“ — że w nowych szkołach będzie się uczyli dzieci polskie nienawiści do Polski Ludowej i do jej rządu.

W wiedniu wybuchły dalsze strajki w zakładach przemysłowych na przedmieściach Floridsdorf i Stadlau oraz w kilku remizach tramwajowych. W Styrii strajkiem zostały objęte fabryki „Steyer“, „Daimler“, „Ach“, „Wagner-Biro“, zakłady budowy wagonów w Weize oraz dwie wielkie fabryki budowy maszyn w Donawitz. W Linzu strajkują robotnicy towarzystwa tramwajów i elektrowni, zjednoczonych fabryk wyrobów żelaznych, największe fabryki zapalek „Solo“ oraz stalowni.

„Oesterreichische Volksstimme“ stwierdza, że ruch klasy robotniczej przeciwko porozumieniu rządu z pracodawcami kierownictwem zw. zaw. o

„cenach i płacy zarobkowej“ otwiera nową kartę w historii walki klasowej w Austrii. Dziennik dodaje, że nigdy jeszcze walka klasy robotniczej Austrii o swoje prawa nie miała tak masowego charakteru i nigdy nie znajdowała tak potężnego poparcia ze strony średnich warstw ludności.

Wyrok w sprawie Ołędzkiego

KATOWICE, 29. 9. — Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach po kilkudniowej rozprawie, ogłosił wyrok, na mocy którego b. dyrektor DOKP Katowice, Bronisław Ołędzki uznany został winnym przekazywania przedstawicielom konsulatu brytyjskiego w Katowicach wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę państwową. Za przestępstwa te Ołędzki skazany został na karę 10 lat więzienia, utratę praw na okres 4 lat oraz konfiskatę mienia.

Prokurator wniósł o rewizję wyroku ze względu na zbyt łagodny wymiar kary.

Kampania cukrownicza rozpoczęta Pierwsza ruszyła cukrownia Przeworsk

RZESZÓW, 29. 9. — W dniu 28 bm., o godzinie 6 rano cukrownia Przeworsk jako pierwsza w kraju rozpoczęła tegoroczną kampanię cukrowniczą. Sukces ten jest wynikiem zdyscyplinowanej i socjalistycznej współpracy całej załogi, która w możliwie najkrótszym czasie wykonała wszystkie remonty. Wyłaniając nowe kadry przodow-

ników. Na czele ich stoją spawacze: Edward Gdula kotlarz. Bronisław Gazda gotowacz-racjonalizator Ignacy Cieśla oraz robotnica Genowefa Polonkiewicz.

Do wczesnego rozpoczęcia tegorocznej kampanii w wysokim stopniu przyczynił się plantatorzy bułaka cukrowego mało i średnio-rolni chłopci.

O zadaniach artysty i pisarza

Chociaż jedynym surowcem literatury i sztuki jest rzeczywistość i chociaż rzeczywistość jest bez porównania bogatsza w żywe i silne treści niż sztuka, to jednak ona sama nie zaspokaja potrzeb ludu. Dlaczego? Dzieło natury nie posiada tej kompozycji, jasności, koncentracji, stylizacji, co dzieło stworzone przez artystę; dlatego dzieła sztuki są przystępniejsze dla umysłu ludzkiego i przez to bardziej popularne. Prawdziwy, żywy Lenin był bez porównania bardziej interesujący od Lenina z powieści, sztuki teatralnej lub filmu; ale prawdziwy Lenin był zajęty od rana do wieczora niezliczoną ilością spraw i musiał żyć i postępować jak wszyscy ludzie. Poza tym tylko niewielu ludzi miało sposobność poznać Lenina z krwi i kości, a teraz, gdy nie żyje, nikt go już więc nie pozna. Z tych względów powieść, sztuka teatralna lub filmy, które wyupuklają najbardziej charakterystyczne cechy człowieka, pozwalają nam poznać Lenina lepiej, niżbyśmy mogli go poznać widząc go żywym. Rewolucyjna powieść, teatr, film mogą tworzyć na podobieństwo życia różne rodzaje postaci i pomagają masom przyspieszać bieg historii. Weźmy na przykład uciśnionych i głodnych z jednej strony, a wyżyskiwaczy i ciemniejących z drugiej. To są fakty, które istnieją wszędzie, i ludzie przyzwyczajają się tak bardzo do tego widoku, że uważają go wreszcie za rzecz normalną. Ale literatura i sztuka organizują te rozproszone wydarzenia codzienne, łączą je w jedną całość, nadają im charakter typowy, przetwarzają je w utwór literacki lub dzieło sztuki — i to dzieło budzi wrażliwość ogółu, wstrząsa świadomością mas i pobudza je do zjednoczenia się i do wspólnej walki o nowe społeczeństwo, o nowe, lepsze życie. Gdyby literatura i sztuka przedstawiała życie w jego surowej, naturalnej formie, bez artystycznej przetworzenia życia, bez stylizacji — to ważne zadanie nie zostałoby prawdopodobnie nigdy spełnione, a w każdym razie trwałoby to znacznie dłużej.

Jednym z najważniejszych środków walki, jakimi rozporządzają pisarze i artyści, jest krytyka. Niektórzy moi przeciwnicy podkreślili tu bardzo słusznie niedociągnięcia w naszej pracy na tym polu. Krytyka twórczości literackiej i artystycznej nie jest zagadnieniem prostym; zagadnienie to wymaga specjalnych studiów. Tu chciałem poruszyć tylko sprawę najważniejszą, a mianowicie, jaki problem należy przyjąć w krytyce? Później omówię

parę drugorzędnych problemów i zastrzymam się na błędach popełnianych w tej dziedzinie przez naszych towarzyszy.

W krytyce literackiej i artystycznej istnieją dwa problemy. Jeden jest natury politycznej: wszystko, co pomaga walce wyzwoleńczej, co sprzyja jednemu narodowej, wszystko, co mobilizuje lud do walki, rozbudza jego zapal bojowy, podtrzymuje ducha, co może zapobiec ewentualnemu odwrotowi na froncie wojennym lub na drodze do postępu. — Wszystko to godne jest pochwały. I przeciwnie: wszystko, co osłabia wolę oporu, rozbija jedność, zniechęca lud, hamuje postęp — należy odrzucić.

Czy przyjmujemy tu jako kryterium motywów, tj. subiektywne intencje pisarza lub artysty, czy też osiągnięte przez niego wyniki, tj. oddziaływanie jego twórczości na społeczeństwo? Idealisci bronią kryterium intencji, a

inni wyniki, towarzysze zaś stosujący materializm w sposób mechanistyczny uznają za jedyny problemz wyniki, a lekceważą intencje. Nie zgadzamy się ani z jednym, ani z drugim. Sądzymy, że motywem twórczości pisarza winna być praca dla ludu; motyw ten jest nierozdzielnie związany z wynikiem, tj. z przyjęciem, jakimiego utworu doznał wśród ludu. Musimy więc oba te kryteria stosować łącznie. Intencje autora, tj. motyw jego twórczości, poznajemy nie z jego deklaracji ideowych, ale właśnie z przyjęcia utworu przez społeczeństwo.

(Wyjątki z prac Mao-Tse-Tunga)

„Dlatego też, bez względu na warunki, proletariatu, chłopów, inteligencja i inne drobnonieszczęśliwe elementy w Chinach stanowią siły podstawowe, które decydują o losie kraju. Powyższe klasy, z których jedne już się obudziły, a inne się budzą, staną się na

pewno filarami władzy i ukonstytuowania narodu w Demokratycznej Republice Chińskiej. Tą Demokratyczną Republiką Chińską, której stworzenie jest naszym celem, może rządzić obecnie tylko przymierze wszystkich przeciwników imperializmu i feudalizmu. Jest to republika nowej deokracji.”

(Mao Tse-Tung — Nowa Demokracja).

„Pokoje należy sprzątać, inaczej po kryją się kurzem. Twarz trzeba wciąż obmywać, inaczej będzie brudna. Dotyczy to również ideologii naszych towarzyszy i pracy naszej partii, które także należy stale oczyszczać. „Płynący potok jest bezwony, a zawiasów u drzwi nie zjeżdża mole” — oznacza to, że ciągły ruch rozprasza zarazki i robactwo”.

(Mao Tse-Tung — O rządzie koalicyjnym).

Zjazd zrzeszenia katolików »CARITAS« w województwa łódzkiego

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi wojewódzki zjazd Zrzeszenia Katolików »Caritas«. Tematem zjazdu było sprawozdanie z działalności za czas od 7 lutego do 29 września br., oraz wybory nowego zarządu.

Zebrań zajął ks. Wosiak, po czym głos zabrał dotychczasowy prezes Zrzeszenia ks. Bolesław Kalinowski. Mówca podkreślił, iż Zarząd dokonał przełomu w dotychczasowym stylu pracy Zrzeszenia. To przestawienie stylu pracy pozwoliło na zorganizowanie wielu akcji charytatywnych.

czego 484 załatwiono pozytywnie. W przydziałach indywidualnych rozdano najbiedniejszym: 2.583 sztuki odzieży, 290 płaszczy, 140 ubrań męskich, 430 sukienek i 489 par obuwia

Szczególnie pomyślnie zaczęła rozwijać się działalność »Caritas« po uznaniu go przez władze państwowe za reprezentanta i opiekuna placówek o charakterze wyznaniowym. Otrzymał on opiekę 8 Domów Dziecka i 29 przedszkoli, prowadzonych przez zakony i parafie.

jaki nakłada na nas fakt, że jesteśmy katolikami i Polakami.

Postanawiamy wraz ze światłem wiary nieść wszędzie zapal do ofiarnej pracy nad rozbudową naszych polskich miast i wsi, szkół, fabryk. Będziemy realizować Boskie zasady miłości przez czynny udział we wszystkich pracach, mających na celu umocnienie sprawiedliwego i słusznego pokoju, który jest dobrodziejstwem ludu.

Sprawozdanie finansowe za czas od 7 lutego do 29 września br. złożył dotychczasowy wiceprezes Zarządu Rogalski. Ze sprawozdania wynika, że dochody Caritas w tym czasie wyniosły 11.086.950 zł (w tym subwencja Rządu sięga wysokości sumy 8.769.000 zł). Wydatki zamknęły się sumą 10.418.818 zł, z czego: dotacje na przedszkola wyniosły 1.441.560 zł, na Domy Dziecka — 1.665.000 zł, dotacje dla oddziałów — 1.126.979 zł. Reszta — to dotacje na wydatki osobowe, ubezpieczeniowe i administracyjne.

W okresie sprawozdawczym wydano w oddziałach: 11.168 sztuk odzieży, 931 par obuwia, 270 metrów flaneli i płótna. Przyjęto 639 podań, z

Jutro »Caritas« otwiera w Piotrkowie Tryb. przedszkole, bezpłatną kuchnię dla najbiedniejszych, dom starców i punkt samarytański. Sukcesy te można było osiągnąć tylko dzięki opiece rządu i przestawieniu działalności »Caritas« na nowe tory.

Z kolei dr Jerzy Zański wygłosił referat dotyczący walki o pokój.

W dyskusji głos zabierali dr Ostrowski — st. asyst. U. Ł. ob. Szwalwi — delegatka na Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie, ks. proboszcz Lemparty i szereg innych.

Mówcy podkreślali konieczność walki o pokój, wrzucenia do niej wszystkich uczciwych i zdrowo myślących Polaków.

Ks. Lemparty dziękował Rządowi, Radzie Wojewódzkiej i Partii za pomoc okazaną »Caritasowi« w jego akcji charytatywnej. Dalej zwrócił on uwagę, że członkowie »Caritas« obok swej pracy społecznej nie mogą zapomnieć ani na chwilę o wyciężonej walce o pokój. Walczmy o nasz Plan 6-letni, realizujemy zamierzenia rządu, rozpalajmy zapal młodzieży, oddanej pod naszą opiekę, do walki o lepsze jutro! — kończy ks. Lemparty.

Po dyskusji uczestnicy Zjazdu złożyli datki na rzecz ofiar agresji amerykańskiej w Korei.

Do nowego Zarządu Wojewódzkiego »Caritas« zostali wybrani: ks. Feliks Litewka — prezes, dr Jerzy Zański — wiceprezes, Józef Szczawiński — sekretarz. Dyrektorem Zrzeszenia został ks. Grabowski z Łodzi. Komisja Rewizyjna: ks. kap. Ksawery Andrzej — przewodniczący, oraz członkowie: ks. Aleksy Chrulewicz i Henryk Szwykowski.

W przyjętej przez zebranie rezolucji czytamy m. in.:

Księża katolicki, siostry zakonne i świeccy działacze katolicki, na zebraniu wyborczym Zrzeszenia Katolików »Caritas« okręgu wojew. w Łodzi, w dniu 29 września 1950 roku, solidaryzują się z międzynarodowym ruchem Obrońców Pokoju...

W Korei szaleje wojna, która pochłania wiele ofiar i powoduje ogromne niszczenia w kraju. Amerykańscy agresorzy nie szczędzą koreańskich szpitali, ani ludności cywilnej. Do placu koreańskich matek przyłącza się rozpacz amerykańskich kobiet, których mężowie i synowie poległ w obcym kraju, bijąc się za obcą ludowi amerykańskiemu sprawę, gdyż tego wyrządu interesy podlegają do nowej wojny światowej.

Oceniając te wszystkie fakty my wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że osiągnięcia lepszych, piękniejszych wyników na niwie Bożej zależy tylko od nas kapłanów, od nas patriotów. Musimy więc całą naszą przyszłą działalność księży i katolików świeckich oprzeć na właściwym stosunku do obowiązku,

Z przemówienia amb. Wierzbowskiego w ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

pracę utrzymywanie fikcji reprezentowania narodu chińskiego przez przedstawicieli Kuomintangu? Przedstawiciele narodu chińskiego, wyzwolonego w ofiarnej walce pod wodzą bohaterstwa Mao-Tse-Tunga, muszą się znaleźć wśród nas.

Niestety, dyskusja już w pierwszym dniu obrad wykazała, że są tutaj reakcyjni utopiści, ludzie niepoprawni, którzy chęliby zatrzymać bieg historii i zmienić kierunek rozwoju wypadków.

spodarczego. Niesie bezinteresowną pomoc innym krajom zniszczonym wojną. Od dni Rewolucji Październikowej niemiennie i niezłomnie realizuje on program pokoju. Krucjata, którą się głosi przeciwko ZSRR, to krucjata rządów, które pragną wojny, a nie narodów, bo narody walczą o pokój. Potępiamy one agresję, potępiamy podlegaczy do wojny.

Wbrew temuż kół rządzących w krajach zachodnich, dwa systemy polityczne — socjalizm i kapitalizm — mogą istnieć obok siebie, rywalizując z sobą w sposób pokojowy, mogą rozwijać gospodarczą współpracę i mogą wspólnymi siłami zapewnić pokój.

Tej współpracy przeciwstawiono tutaj koncepcję »pokoju zbrojnego«. Ta idea »zbrojnego pokoju« jest zaprzeczeniem założeń Karty. Jest to próba zastąpienia dyktamentem współpracy międzynarodowej, opartej na kompromisie.

Milionami podpisów pod Apielem Pokoju narody zadokumentowały swoją wolę. Apel Sztokholmski — to potężne referendum na rzecz pokoju. Dziwne jest, że milczeniem pominał go raport sekretarza generalnego. Czyżby nie wiedział on o tym, ile milionów podpisów pod Apielem Sztokholmskim złożyły w rody Związku Radzieckiego, Chin, Francji, Włoch, Czechosłowacji, Polski i inne.

NAPASĆ USA NA KOREĘ

Podobna próba odwrócenia biegu historii jest zbrojną interwencją w Korei, podjętą bezprawnie pod firmą ONZ. Nastąpiło tu wyraźne nadużycie naszej organizacji, gdyż nie zapadła żadna ważna decyzja Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie, a wyrażona została tylko prywatna opinia 5 jej członków. Naruszone zostały art. 23 i 27 Karty ONZ i na podstawie tej prywatnej opinii puszczono w ruch cały aparat organizacji, ogłoszone wsem wobec, że to ONZ podejmuje zbrojną akcję w Korei i doprowadzone do sytuacji, w której flaga naszej organizacji patronuje niszczycielom i bombowcom. Ciemna to bledka karta historii Narodów Zjednoczonych, a niemająca w tym winę sekretarza generalnego, który dał się użyć jako narzędzie polityki jednego mocarstwa.

DYSKRIMINACJA W STOSUNKACH HANDELOWYCH

Czy jest wyrazem pokojowej polityki nałożenie przez Wielką Brytanię, pod presją USA, embarga na eksport maszyn do Europy wschodniej? Stosowanie tej polityki przez USA i kraje, ulegające ich wpływowi, jest dyskryminacją i stanowi oczywiście pogwałcenie art. 55 Karty, nakładającego obowiązek współpracy gospodarczej.

BUDŻETY WOJENNE I BUDŻETY POKOJU

Ci, którzy układają budżety wojenne, sięgające miliardów dolarów, którzy chlubią się wynajdowaniem nowych środków masowego niszczenia, oskarżają nas — obóz pokoju — o przygotowanie wojenne. Jest to oczywisty żart i oszczerstwo. W Polsce cały obrzydliwy wysiłek społeczeństwa skierowany jest na pokojową pracę odbudowy i rozbudowy kraju. W czasie, gdy Francja i Wielka Brytania prelinują około 10 proc. dochodu narodowego na cele wojenne, Polska asygnuje na cele wojenne zaledwie około 3 proc. dochodu narodowego. W przeciwnieństwie do budżetów, o których mówimy, w przeciwieństwie do budżetu USA, gdzie 60 proc. idzie na bezpośrednie zbrojenia, w polskim budżecie państwowym wydatki na siły zbrojne wynoszą zaledwie 6 proc. globalnej, prelinowanej sumy budżetowej.

Związek Radziecki realizuje gigantyczny program budownictwa i rozwoju go-

SRZR WSKAZUJE DROGĘ DO POKOJU

Na stole obrad zgromadzenia znajduje się wniosek delegacji radzieckiej, realnie zajmującej tradycje swojej niezłomnej polityki pokoju, którą prowadzi od 33 lat. Związek Radziecki zaproponował nam przyjęcie »deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów«. Jest to konstruktywny wniosek o wielkim znaczeniu historycznym, który otwiera przed zgromadzeniem możliwość przycygnięcia się do odprężenia sytuacji międzynarodowej i do pokojowej współpracy narodów. Domaga się on zakazu propagandy wojny, bezwzględnego zakazu użycia broni atomowej i ustanowienia międzynarodowej kontroli na tym odłuku, uznania rządu, który pierwszy użyje broni atomowej lub innej broni masowego niszczenia za zbrodniarza wojennego, zwraca uwagę na zawarcie paktu dla wzmocnienia pokoju i redukcji zbrojeń o 1/3.

Delegacja polska w całej pełni popiera wniosek radziecki, zmierzający do umocnienia pokoju. Delegacja polska przybyła na sesję z mandatem narodu polskiego, mandatem, który znalazł wyraz w 18 milionach podpisów pod Apielem Sztokholmskim.

Jeśli walczymy o pokój, to oznaka naszej siły. Wiemy, że wojny dotychczas przegrzywaliśmy i przegrzywać musimy zawsze ci, którzy dają do niej wbrew woli ludu. Wojna nie jest nieunikniona i możemy jej zapobiec. Narody świata potężnym głosem domagają się uchronienia ich od zniszczeń i okropności nowej pożogi wojennej, żądają od nas utrwalenia pokoju.

Inauguracja roku akademickiego w Łodzi

Młodzież wyższych uczelni całej Polski, a z nią i łódzka zainauguruje rok akademicki 1950/51 2 października b. r.

We wszystkich wyższych zakładach naukowych uroczyste inauguracje będą się odbywały pod hasłem »Nauka Polska w walce o wypełnienie Planu 6-letniego i w służbie Pokoju.«

Jeżeli chodzi o uczelnie łódzkie, to na Uniwersytecie, Politechnice, Akademii Medycznej, Wyższej Szkole Ekonomicznej i Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej uroczystości inauguracji roku akademickiego, połączone z wysłuchaniem transmisji radowej przemówienia Ministra Szkół Wyższych i Nauki — dr A. Ra packiego, a następnie wysłuchaniem przemówień rektorów i inauguracyjnych wykładów oraz immatrykulacja

nowych studentów — rozpoczyna się punktualnie o godzinie 16. Uroczelnie natomiast artystyczne, jak Wyższa Szkoła Aktorska, Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna Państw. Wyższa Szkoła Sztuk Piśmiennych — rozpoczyna uroczystości inauguracji roku o godz. 10.

Wyjątek wśród nich stanowi jedynie Wyższa Szkoła Filmowa, która rozpocznie uroczystości inauguracji nie o godz. 10, jak wszystkie szkoły artystyczne, lecz o godzinie 16. Oczywiście w uroczystościach tych nie może być mowy o niepunktualnym przybyciu. Następnego dnia po uroczystościach inauguracyjnych nowego roku akademickiego młodzież przystąpi do dalszej wytrwałej i u partej walki o wiedzę.

Podatek od luksusu zniósł MRN z dniem 1 X 1950 r.

Na wczorajszej sesji Rady Narodowej m. Łodzi znalazło się szereg spraw budżetowych. Rada zatwierdziła wykonanie budżetu B. Zarządu Miejskiego za rok 1949. Z przeprowadzonej kontroli tego budżetu wynika, że niektóre kredyty nie zostały w r. ub. wykorzystane.

Radni zatwierdzili budżet dodatkowy Prezydium RN na r. 1950 w wysokości 1.296 milionów zł oraz plany finansowe.

Po ożywionej dyskusji przyjęto do zatwierdzającej wiadomości plany prac Komisji RN. do końca br.

Sprawę podatku od zakupu przedmiotów zbytku Rada Narodowa rozstrzygnęła w ten sposób, że zniósła ten podatek z dniem 1 X br. uznając go w obecnej chwili za niecelowy.

Radni powzięli uchwałę dotyczącą nadania nazw niektórym ulicom i

parkom w Łodzi. M. in. Pasaż przy ul. Piotrkowskiej 75 otrzymał nazwę Al. ZMP. Pasaż przy Piotrkowskiej 119, Al. Parkowej, park Leonarda — Wł. Hibnera, park Scheiblera — Źródlińska, park G... — J. Kilińskiego. Ulica między Grand Hotelem a Ogniskiem nazywa się obecnie ul. Hotelową.

Prognoza pogody

Na południu kraju pochmurno z drobnymi opadami, miejscami mglisto, na pozostałym obszarze zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych deszczów. Temperatura maksymalna do 17 st. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

DWA PRZEDSZKOLA

Rada musi znaleźć radę

Czarnooki blondynek, mały Józio Koźmierek najbardziej ze wszystkich zabawek w przedszkolu lubi duże, drewniane auto. Cały dzień coś przy nim majstruje, woz na sznurku, a nawet ładuje się na „ciągarówkę” w charakterze bagażu.

— Ale ja nie chcę być zwykłym szoferem — mówi — Jak urosnę — będę traktorzystą.

Dzieci w przedszkolu wiejskim żyją problemami dorosłych — rodziców. Na pola wszedł traktor, przyszło nowe życie. Dla dzieci robotników rolnych zorganizowano przedszkole. Najmłodsze pokolenie wiejskie ma wreszcie prawdziwie bez troski, radosne dzieciństwo, jakiego pozbawieni byli pracujący na pańskim ich rodzice, dziadkowie, pradiadkowie.

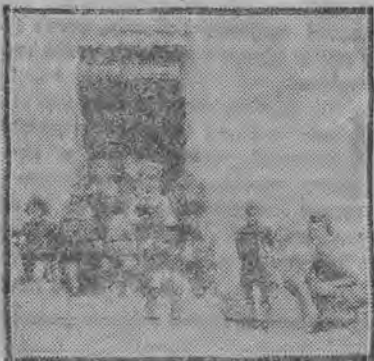
„W naszym przedszkolu jest bardzo miło. Aby nam zawsze tak dobrze było. Skaczymy, tańczymy. Dużo bajek i powiastek słyszemy...”

— Śpiewają dzieci w przedszkolu PGR Rogów. I ta prosta piosenka najlepiej odzwierciedla życie małego światka w białym domku przy drodze. Dzieci są szczęśliwe. Przedszkolanka Jadwiga Frankiewicz opiekuje się nimi jak najlepiej, a dzieci lubią ją szczerze.

*

W miasteczku Rogów też jest przedszkole. Uczęszcza do niego aż 30 dzieci. Wprawdzie dzieci w gronie rówieśników potrafią się wszędzie bawić, to jednak, gdy dorosły wchodzi do tego przedszkola, robi mu się przykro. Dzieci bawią się w dużej, ponurej sali o kamiennej posadzce. W tej sali, przypominającej jakąś prymitywną halę fabryczną, a noszącej nazwę sali parafialnej, gotuje się również posiłki dzieciom, stoją też miednice z dobrze już brudną wodą, gdzie przedszkolaki myją sobie buzie i ręce.

Ale sala ta w zasadzie nie należy do przedszkola. Przedszkole mieści się w pokoiku o rozmiarach mniej więcej 3 m na 3, będącym w równie opłakanym stanie jak i przylegająca



Dzieci robotników rolnych przed przedszkolem PGR w Rogowie.

sala parafialna. Np. drzwi w ogóle wyskoczyły z futryny i każdej chwili grożą wypadnięciem. Dzieci w przedszkolu tym nie mają zabawek, nie mają własnych ręczników bo — jak tłumaczy przedszkolanka Helena Kwintkowska — nie byłoby tego gdzie pomieścić.

Ale to jeszcze nie wszystko. Przedszkolanka wraz z córką mieszkają też w tym pokoju. Ich łóżko i koszyk z ubraniami zajmują jedną czwartą po-

wierzchni i tak miniaturowego pokoiku.

Zofia Śliwińska, przedstawicielka komitetu rodzicielskiego, rozkłada bezradnie ręce: — Zgadamy się z tym, że to nie jest odpowiedni lokal na przedszkole, ale innego nie mamy.

Naszym skromnym zdaniem sedno sprawy tkwi gdzie indziej. Po prostu Rada Narodowa w Rogowie zbyt mało się interesuje przedszkolem. Ojcowie miasteczka powinni znaleźć chwilę czasu, żeby pomyśleć i o najmłodszych obywatelach, a jakaś rada na pewno się znajdzie. (ibk)

Zbir faszystowsko-hitlerowski skazany na dożywotnie więzienie

Ohydny i okrutny zbrodniarz faszystowsko-hitlerowski stanął onegdaj na sali sądowej przed wymiarem sprawiedliwości. Był nim Stanisław Przybylak z Ozorkowa, oskarżony o wysługiwanie się okupantowi.

Przybylak, człowiek inteligentny, b. kleryk seminarium duchownego wstąpił w 1943 roku na służbę do niemieckiej policji kryminalnej („Kripo”) i jako tłumacz gorliwie zwalczał tzw. szmugiel, będący w owych czasach je dynym ze środków samoobrony społeczeństwa.

W gorliwości swojej Przybylak doszedł tak daleko, że przy rewizjach, przesłuchaniach i łapaniach maltretował, bił i kopał kobiety, starców i dzieci. Sadyta, który znał wszystko i wszystkich w Ozorkowie, był prawdziwym postrachem okolic. Ludzie uciekali na jego widok, bojąc się, żeby ich nie zapamiętał.

Dla mentalności zbrodniarza charakterystyczny jest fakt, iż prowadził dokładny rejestr swych ofiar, notując w nim, kogo i kiedy gdzie pobit.

Po wojnie sadyta starał się z powrotem dostać do seminarium duchownego.

Sąd, biorąc pod uwagę jego wyjątkowy cynizm i szkodliwość skazał Przybylaka na karę dożywotniego więzienia. (Ra)

O aktywne komitety domowe

Są komitety domowe dobre i złe, są i takie domy gdzie komitetów dotychczas nie ma. Obecnie Dzielnicowe Rady Narodowe postanowiły zająć się uaktywnieniem działalności komitetów

domowych i pomóc w utworzeniu się ich tam, gdzie dotychczas nie istniały.

W związku z tym wszystkie komitety domowe obowiązane są zgłosić swój skład w DRN. W domach nie posiadających komitetów lokator mający mieszkanie o najniższej numeracji powinien zwołać zebranie lokatorów w celu dokonania wyboru członków komitetu. O terminie zebrania musi być powiadomiona Dzielnicowa Rada Narodowa.

Dzielnicowe Rady Narodowe odbywać będą z komitetami domowymi zebrania informacyjne, na których zostanie omówiona zmiana systemu świadczeń. O terminach i miejscach zebrań komitety domowe zostaną powiadomione.

Przypominamy, że komitety domowe obowiązują dwuletnią kadencją i po tym terminie nastąpić muszą nowe wybory. (A.)

IV Poranek symfoniczny

Jutro, 1 października b. r., godz. 12 odbędzie się w Filharmonii Łódzkiej IV Poranek Symfoniczny (II z cyklu „Symfonia Beethovena”). W programie: Uwertura „Prometeusz”, Koncert fortepianowy Es-dur, IV Symfonia.

Jako solista wystąpi pianista Zbigniew Szymonowicz, laureat IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie, dyryguje Zbigniew Chwedeńczak. Kasa Filharmonii czynna codziennie od 15-19. W niedzielę od 10. Na poranek ceny miejsc niższe o 50 procent.

KOMUNIKAT

WOJ. KOMITETU OBRONCÓW POKOJU w ŁODZI

Dnia 2 października b. r., o godzinie 10 odbędzie się w sali konferencyjnej ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta nr 18, pokój nr 209 ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH POWIATOWYCH I MIEJSKICH (wydzielonych) KOMITETÓW OBRONCÓW POKOJU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

Sprawy bardzo pilne. — Obecność przewodniczących obowiązkowa.

WACŁAW RZEZACZ

Ślepa uliczka

Przekład H. Gruszczyńskiej-Dubowej (92)

— Niech pan tu usiądzie — poleciła, a gdy posłuchał położyła się obok niego kładąc mu głowę na kolanach. — Dzisiaj mi dobrze robi pańska bliskość. Nie cieszy to pana? Jestem dziś usposobiona — jakby to powiedzieć, aby było ściśle, no, dajmy na to — niejako fizycznie i chciałabym wiedzieć, na ile moje zmysły podporządkowują sobie moją wolę.

— Krótko mówiąc, chciałaby pani wypróbować, o ile może pani ze mną robić, co chce. Wilmo, byłem dla pani dotąd tylko środkiem do osiągnięcia określonego celu. Osiągnęła go pani. Czy nie chciałaby pani w tym jakiejś zmiany?

Przeciągnęła się leniwie, obróciła i sięgając wyciągniętą ręką do głowy Michała, i przebiegając palcami w jego włosach, rzekła:

— Co, mój „środku do celu”, co by sobie pan życzył zmienić. Proszę się zwierzyć swej pani i władczyni. Jestem dziś w łaskawym usposobieniu, może spełnić pańskie życzenie.

Przemógł rozdrażnienie, jakie w nim wzbudziła ta ironia, bo wydało mu się, że w jej głosie dosłyszał nowy ton, miękki ton przyjaźni i zgodliwości.

— Czy nigdy pani nie odczuwała, w jakiej strasznej pustce żyjemy, Wilmo? Czy nigdy nie wydało się pani, że wprost nie wytrzyma pani przewagi życia, jeśli się pani nie będzie miała o kogo oprzeć? Praca pani zbiera mi panią. Stawia ją pani między siebie a mnie, pozostawia pani dla mnie tylko okruszki czasu, raczej jałmużnę niż dar. I ja pracuję dlatego, że muszę, że nie

potrafiłbym żyć bez tego, ale to nie jest wszystko. Chciałbym wiedzieć, dla kogo to wszystko.

— Nie przestawała bawić się jego włosami. — Krótko mówiąc, cierpi pan na brak uznania. — Może — przypuścił. — Ale głównie celu.

Wsunął jej rękę pod głowę i uniósłszy ją lekko, wypowiedział cicho i błagalnie prośbę, która od dawna dręczyła go, a dziś przez spotkanie z Różoną stała się nieustępliwie natarczywa:

— Nie mogliśmy mieć dziecka? Poczuli, jak zeszytywała w jego objęciach i przestała oddychać. Oczekiwał wybuchu sprzeciwu i bał się, jak nań odpowie.

W końcu odetchnęła i natychmiast się rozeźmiała. — Nie, ale mnie pan wystraszył. Czuli pan? Niemal że straciłam przytomność.

Zaraz jednakże porzuciła ton ironiczny i rzekła z powagą, która brzmiała tym wyraziściej, że w ciemności nie widział wyrazu jej twarzy.

— Nie przypuszczałam, że w ogóle kiedykolwiek wystąpi pan z podobnym pomysłem. Nigdy nie robił pan, na mnie wrażenia człowieka, któremu zależałoby na potomstwie. Ale skoro już jesteśmy przy nim: nie chcę mieć dzieci. Przeszkadzałyby mi.

Głos wieczornego dzwonu wleciał przez otwarte okno, niby podzwonne nadziej Michała. Trzymał wciąż jeszcze rękę pod karkiem Wilmy, czuł delikatność suchej skóry i włosów wymykających się z dłoni, a w przetyku ostry kęs trudnego do polknięcia łału. Przeprowadzić swoją wolę tak, jak to robi chłop albo pastuch koczujący na stepie. Czyż jest możliwe, aby mogła odmówić mu czegoś podobnego? Czyż ma mu zostać odebrane prawo natury, przyznawane wszystkiemu, co żyje: prawo do utrzymania swego rodu? Tak łatwo byłoby ścisnąć to gardło i ścisnąć je tak długo, ażby zaczęło stygnąć, ażby wystygło tak, jak zimna jest dusza w tym ciele. Ale co by przez to osiągnął? Żywot Różony sterczy w coraz mniej przezroczyście mroku, jak góra w sienie dali. Mamy może wymrzeć, nie mając komu przekazać wyników swej pracy, podczas gdy oni będą się rozmnażać bez względu na swoją biedę?

Wyciągnęła rękę i pogładziła go po policzkach ruchem powolnym, przeciągłym i pieszczotliwym.

Nosi korespondenci piszą:

Wspaniały żłobek

Przy ŁZPO wybudowano największy i ultranowoczesny budynek na pomieszczenia dla żłobka. Budynek jest już wykończony, brak tylko podłogi i niektórych wyposażań. Oddanie do użytku żłobka przewiduje się na rocznicę Zjednoczenia Partii w r.b.

W nowym żłobku znajdzie pomieszczenie 150 dzieci. Budynek będzie jakoby podzielony na 3 części, z których każda będzie miała osobne wejście i wyjście. W jednej części znajdą pomieszczenia niemowląt, w drugiej „raczki”, tj. dzieci, które zaczynają chodzić, w ostatniej zaś — dzieci najstarsze. Dzielną budynek na 3 takie oddziały miano na względzie higienę i bezpieczeństwo dzieci.

W najniższej kondygnacji będzie znajdowała się nowoczesnie wyposażona kuchnia. Najwięcej trudności jest w zdobyciu do kuchni lodówki. W tej właśnie sprawie wystosowano pismo do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Wielką zdobyczą żłobka będzie całkowite urządzenie gabinetu lekarskiego. Do chwili otwarcia kompletuje się wyposażenia takie jak: lampy kwarcowe, narzędzie podręczne lekarza, stoły, fotele, itp. Sprowadza się wszelakiego rodzaju urządzenia do sali bawialnej, świetlicy i in.

Michał Sanigótki
Koresp. „Dz. Ł.”

Listu do Redakcji

Dlaczego mamy zapłacić 40 tysięcy zł

W miesiącu lipcu br. przy wykonywaniu robót kanalizacyjnych przy posesji Obrońców Stalingradu 3, został uszkodzony przewód gazowy.

Kierownictwo f-my „Babiński”, wykonywujące prace kanalizacyjne, natychmiast powiadomiło o tym gazownię, by uszkodzenie zlikwidować.

Gazownia wyłączyła na tym odcinku gaz, twierdząc, że „jak będziemy potrzebowali naprawy, to sami zrobimy wykop ziemny”.

Na prośbę mieszkańców o przyłączenie gazu, dotychczas ze strony gazowni nie ma żadnej reakcji, ponie-

waż uważa ona, że wpiery należy wpłacić 40.000 zł na roboty.

Dlaczego mamy płacić za reperację uszkodzenia wynikłego nie z naszej winy i dlaczego gazownia nie naprawiła uszkodzenia natychmiast po złożeniu zameldowania, jak był zrobiony wykop?

Stefania Kamińska
Maria Jabłońska
Czesław Kondrat.

Od Redakcji: Co o tym sądzi gazownia? Czy w razie niezapłacenia 40.000 zł dom pozostanie bez gazu na zawiesz?

Uczą się i pracują

Junacy z hufca PO „SP” przy Państwowym Liceum Administr. Handlowym w Zgierzu nie tylko się dobrze uczą, ale i solidnie pracują.

Świadczą o tym prace wykonane przez nich przy zbiegu ulic Zakręt

i Szczawińskiej, gdzie zlikwidowali oni część fundamentów sterzących tam po starych budynkach oraz uporządkowali plac przed siedzibą PZPR i ogród przy Domu Starców.

Jerzy Jabłoński

Pod adresem Elektrowni Łódzkiej

Kiedy Dąbrowa otrzymała światło? — pytanie to stawiają w liście do Redakcji mieszkańcy ul. Jarosława Dąbrowskiego.

Dzień staje się coraz krótszy i rano wychodząc do pracy czy też wieczorem wracając z pracy musimy brnąć w „egipskich” ciemnościach.

Zainstalowanie 5-6 kinkietów na

ulicy (za torem kolejowym) usunęłyby tę bolączkę.

Zdzisław Kołaciński

Mieszkańcy ul. Okrzei proszą o skontrolowanie latarni elektrycznych. Ulica ta ma około 44 numerów a jest oświetlona jedynie dwoma latarniami. Wydaje się to nam dziwne, bo latarni palnię się wszystkie latarnie.

S. O. — Koziny

Odpowiedzi Redakcji

„Nieszczęśliwa Łódzianka”. — W liście nadesłanym do naszej Redakcji skarży się Pani na nadmierne tuszę.

Według opinii lekarza są dwie przyczyny otłuszczenia: nadmierne odżywianie oraz wadliwa funkcjonalność gruczołów o wewnętrznym wydzielaniu (tarczyca, przysadka, jajniki).

W pierwszym przypadku należy ograniczyć pokarmy tłuszcze jak: tłuszcz, cukry, potrawy mączne, piwo itp. Spo-

żywanie płynów ograniczyć do 1 litra na dobę, soli używać jak najmniej.

Przeprowadzenie kuracji „domowym sposobem” polegającej na piciu octu, urzędzaniu gódołek i stosowaniu masyży wpływa ujemnie na organizm.

Skutecznym środkiem na otłuszczenie jest praca fizyczna oraz uprawianie sportu na świeżym powietrzu.

Racjonalną i skuteczną kurację przepisac może jedynie lekarz chorób wewnętrznych po zbadaniu Pani.

Zapytujemy

Dlaczego eksperci, którzy oglądali w naszej Redakcji chleb, z zapieczonym oczkiem od pantofoła, nie nadsyłają wy-

jaśnień, co zrobiono, by na przyszłość podobnych „niespodzianek” w pieczywie uniknąć.

— Zrobiłam panu zawód?

Ach, ty, nie skończyliśmy jeszcze z sobą. Myśli Michała pełgały, dreptały lekko, weszły, wietrzyły jak drapieżnik na tropie.

— Dlaczego? — odpowiedział, a w głosie jego brzmiało lekkie zdziwienie. — Właściwie tak, mi tylko strzeżono do głowy. Rozmyślał o nas i szukam, co by nas mogło ściślej złączyć. Nie tęsknię za dziećmi, przynajmniej do tej pory nie tęskniłem, ale wpadło mi na myśl, że mogłoby to być niewyraźne lub nieświadomione życzenie pani. Jeżeli nie — nie czuję zawodu ani rozgoryczenia — przyjmuję to tak, jak jest.

Leżała przez chwilę cicho, a potem rzekła:

— Dałabym wiele za to, gdybym teraz mogła spojrzeć panu w oczy.

To, że znajduje u niej tak nieomylny instynkt kobiecy, zaskoczyło go. Ale nie mógł się poddać i zaprzestać swej gry. Ciemność była dobrą przyciągalką i Michał wykorzystując ją pochylił się na Wilmę i rzekł z gorącym wyrzutem:

— Nigdy nie powiedziałem pani nic, czego naprawdę nie myślałem i nie czułem.

Przysunęła się do niego, tak że spoczywała na nim całą górną połową ciała, pocałowała go i rzekła ze śmiechem, w którym zabelkotała wzdęta fala zmysłów i krwi:

— Czy nie jesteśmy dziś podobni do prawdziwych kochanków?

Pocałunek, którym jej odpowiedział Michał, był tym gwałtowniejszy, im więcej było w nim radości z udanego podstępu. Tak, moja droga, czy to przeczuwasz, czy nie, Gromusowie zawsze dochodzą do celu, krusza, gdzie mogą, kłamią, gdzie natrafiają na opór. Rozbudzasz we mnie namiętność w tej chwili, dławie się tęsknotą i pragnieniem ciebie, ale cóż znaczy moja tęsknota i pragnienie, jeśli chodzi o to, aby twoje były jeszcze drapieżniejsze, aby zmysły zatopiły w tobie wszystko, co myśli, rozważa i ostrzega. Szukam mego momentu może to jest właśnie ten, co nadchodzi, i mam nadzieję, że uda mi się podejść twoją ostrożność.

— Proszę przestać, chodź już.

Głos Wilmy brzmiał raczej jak łkanie.

(d. c. n.)

Dziennikarze świata w walce o Pokój i postęp

Trzeci Kongres MOD-u w Helsinkach

Kongres w Helsinkach zamknął pierwszy trudny, ale owocny okres w rozwoju Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Kongres był mocnym i krzepiącym zakończeniem zwycięskiej walki, jaką postępowi dziennikarze zrzeszeni w MOD stoczyli z agentami imperializmu o jedność i samo istnienie organizacji — o jej postępowe i demokratyczne oblicze.

Nieco historii

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy (w skrócie MOD) powstała w 1941 r., w czasie wojny, jako organizacja antyfaszystowska. Programowym założeniem nowo utworzonej organizacji była walka z wszelkimi formami faszyzmu, o sprawiedliwy, demokratyczny pokój. Założenia te zostały potwierdzone przez pierwszy powojenny Kongres MOD-u w Kopenhadze i następny — w 1947 r. — Kongres w Pradze. Przyjęte jednomyślnie, mimo tłumionej niechęci reakcyjnych działaczy związkowych, uchwały obu Kongresów wypowiadały się w sposób zdecydowany przeciw faszyzmowi, rasizmowi i propagandzie wojny na łamach prasy. Uchwały te stwierdzały, że rzetelna i prawdziwa informacja jest jedną z podstaw porozumienia i przyjaźni między narodami, podstawą wolności prasy. Uchwały te wreszcie głosiły, że wolność prasy nie da się pogodzić z prywatną własnością gazet i czasopism, domnającą monopoli finansowych w prasie.

Wszystkie te decyzje były sumiennie przestrzegane i wcielane w życie tylko przez organizację dziennikarską Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i postępowe organizacje dziennikarzy innych krajów. Natomiast reakcyjni działacze związkowi dyrygowani przez męrowa zza oceanu zataili je przed członkami własnych organizacji i całkowicie oddali się na usługi swoich rządów i ich profaszystowskiej i pro wojennej polityki.

Kongres Praski postanowił zwiększyć 14 organizacji przeciw 7 przetrześć siedzibę Międzynarodówki z Londynu do Pragi. Nowe kierownictwo potraktoowało uchwały Kongresu na serio i czynnie poparło światowy ruch pokoju. Komitet wykonawczy Międzynarodówki na sesjach w Budapeszcie i Pradze zdecydowanie potępił zbrodniczą działalność podlegaczy wojennych w prasie i zarządził ich usunięcia z szeregów organizacji dziennikarskich. Sekretariat generalny prowadził systematyczną walkę przeciw gnębieniu prasy postępowej, prześladowaniu dziennikarzy, walcząc o grabieżczy imperializm o pokój i niezawisły byt swoich narodów.

Reakcyjni działacze związkowi, mający zawsze wiele do powiedzenia na temat „demokracji” i „prawa większości” — teraz kiedy większość okazała się po stronie sił postępowych, przechodzą na pozycję sabotażu i otwartego rozłam w Międzynarodówce. Amerykańska Gildia dziennikarzy w ciągu 3 lat nie płaci składek członkowskich, przewodniczący MOD-u, dziennikarz angielski Kenyon odmawia udziału w posiedzeniach Komitetu Wykonawczego. Wreszcie na hasło dane zaa oceanu, najpierw angielska, potem inne marszalskie organizacje dziennikarzy występują z MOD-u. Reakcyjni mę-

rzy związkowi, najemni agencji kapitału amerykańskiego zdemaskowali swój istotny stosunek do demokracji: gotowi ją tolerować, jeżeli służy ich interesom, odrzuca ją bez wahania — jeżeli godzi w ich interesy, jeżeli służy siłom postępu i interesom mas ludowych.

Kłeska rozbiłaczy

Marshallowscy rozbiłacze, finansowani szczerą ręką przez Wall-Street, rokowali sobie, że MOD pod ciężarem dokonanego rozłamu już się nie podniesie. Kongres w Helsinkach sprawił im kompletny zawód. Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy nie tylko nie osłabła, ale wyrosła i okrzepła. Szeregi jej zasilili nowi, ale już silni i aktywne organizacje dziennikarskie Chin Ludowych, Korei, Wietnamu, demokratyczne związki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wolnej Grecji, Algieru, Afryki Płd. i in. Członkiem MOD jest najsilniejsza organizacja dziennikarska Francji. Z MOD sympatyzują setki dziennikarzy włoskich, angielskich, amerykańskich, którym terror pracodawców nie pozwala na otwarte wyrażenie swego stanowiska. MOD obecnie jednoczy dziennikarzy blisko 30 krajów, a zasięg jej działalności jest daleko większy, niż na pierwszym Kongresie w Kopenhadze, a nawet drugim Kongresie w Pradze.

Prasa kapitalistyczna próbowała pomniejszyć znaczenie Kongresu, nazywając go „Kongresem Wschodniej Europy”. „Spotykamy się tu — ironizował na temat tych „ocen” delegat radziecki prof. Zaslawski — z dziwnymi pojęciami o geografii. W skład „wschodniej Europy” wchodzi np. Chiny, Korea, wchodzi Włochy i Francja... Obawiamy się, że informacja socjal-demokratycznej gazety *) wywrze fatalny wpływ na młodzież szkolną wspaniałego narodu, który okazał nam tyle serdecznej gościnności”

Przebieg Kongresu

Kongres trwał 3 dni. Przedmiotem obrad były 3 zasadnicze tematy:

- 1) Sprawozdanie sekretarza generalnego i zadania MOD-u,
- 2) obowiązki dziennikarza w walce o pokój,
- 3) Materialna i polityczno-prawna sytuacja dziennikarzy.

Wokół tych tematów rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos kilkudziesięciu mówców. Nie sposób w zwięzłym artykule przekazać całe bogactwo materiału zawartego w przemówieniach. Częściowo zamieszcimy go jeszcze na łamach prasy polskiej. W sumie należy stwierdzić, że poziom zarówno referatów jak i dyskusji był nieporówn. wyższy niż na poprzednich kongresach, że przemówienia przepojone były głębokim internacjonalizmem, że tchnęły gorącym umiłowaniem wolności i pokoju i nie przejednane, bezkompromisową postawą wobec imperializmu i jego agentów. Olbrzymi materiał zawarty w

przemówieniach poszczególnych delegatów zapewni nowemu kierownictwu MOD szeroki horyzont i dobrą orientację, niezbędną dla realizacji stojących przed nim zadań.

Z całości Zjazdu nie sposób pominąć dwu szczególnych akcentów. Pierwszy — to sprawa Korei, bohaterskiej walki jaką naród koreański toczy przeciw amerykańskim grabieżcom. Najwyższy oddźwięk sprawa ta znalazła w gorącej manifestacji, jaką Kongres przyjął przybyłego z frontu w drugim dniu Zjazdu delegata dziennikarzy koreańskich red. Ki-Sek-Pok. Jego doskonałe przemówienie informujące o imponującym rozwoju prasy koreańskiej, której nakłady sięgały w przededniu najazdu miliona egzemplarzy, a która dzisiaj w najcięższych warunkach, na froncie i na tyłach kontynuuje swoją pracę — stało się przedmiotem długotrwałych serdecznych owacji całego Kongresu.

A drugi moment, w którym wyraziły się szczególne uczucia Zjazdu — to serdeczne i ciepłe powitanie delegata radzieckiego prof. Zaslawskiego. Kongres witał w jego osobie przedstawiciela kraju, w którym narody widzą potężną ostoję w walce z ponurymi zakusami imperializmu, ostoję wolności i nowej, lepszej przyszłości świata. Jednocześnie witał w nim świetnego dziennikarza, bojowego publicystę i czołowego działacza MOD-u, który przez cały czas brał najczynniejszy udział w jego pracach.

Delegacja polska w osobach red. Kowalczyka, Borowskiego, Grodzkiego i Galiniego wzięła czynny udział w pracach Kongresu. Zasadniczy referat Kongresu „Prasa w walce o pokój” wygłoszony został przez delegata polskiego red. Grodzkiego, po za tym delegaci polscy zabierali głos w dyskusji i współdziałali w opracowaniu podstawowych rezolucji Kongresu.

Nowy etap

Kongres zakończył się przyjęciem deklaracji w sprawie walki o pokój, która m. in. wzywa nowe władze MOD- do zebrania odpowiednich materiałów i ogłoszenia czarnej listy dziennikarzy-podlegaczy wojennych; uchwaleniem nowego statutu MOD-u, który m. in. dla krajów w których dziennikarze postępowi nie mogą utworzyć własnej organizacji przewiduje prawo indywidualnej lub grupowej przynależności do MOD-u; uchwałę o wykluczeniu z MOD-u titowskiego związku dziennikarzy, który przeobraził się w zwykłe narzędzie faszystowskiej dyktatury w Jugosławii; uchwałę protestującą przeciw zastraszającym się represjom wobec dziennikarzy i pism postępowych w państwach kapitalistycznych i zaleca-

jącą organizację Funduszu pomocy dla prześladowanych dziennikarzy; wreszcie uchwałę o pracy i zadaniach MOD w nadchodzącym okresie.

Na zakończenie Kongres dokonał wyboru przewodniczącego, 6 wiceprzewodniczących i sekretarza generalnego MOD-u, którzy zgodnie z nowym statutem stanowią mają kierujące Biuro, odpowiedzialne przed Komitetem Wykonawczym i Kongresem MOD-. Przewodniczącym został wybrany prezes Zw. Dziennikarzy Francuskich, działacz lewicy socjalistycznej red. Hermann, wiceprezami wybitny publicysta i literat radziecki Konstanty Simonow, dziennikarz chiński Chu-Czomo, Józef Kowalczyk (Polska), dziennikarka i literatka fińska Kajsu — Miriam Rudberg, znajdujący się obecnie w swą antyfaszystowską działalność w francuskim więzieniu dziennikarz z Dakaru Duder Geje i nieustalony dotąd przedstawiciel Anglii lub Stanów Zjedn. AP. Sekretarzem generalnym wybrany został ponownie red. Jiry Hronek (Czechosłowacja).

W ten sposób Kongres w Helsinkach zakończył pierwszy okres pracy i rozwoju MOD-u; okres zacieklej walki o utrzymanie i wzmocnienie Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, o jej aktywny udział w ruchu po koju, przeciw pochodowi faszyzmu i wojny.

Znaczenia organizacji dziennikarskich nie można mierzyć ilością ich członków. Mimo niewielkiej w stosunku do innych organizacji zawodowych liczby stowarzyszonych. MOD ma do odegrania bardzo poważną rolę w walce o pokój i pokojową współpracę narodów, przeciw zbrodniczej propagandzie faszyzmu i wojny na łamach prasy kapitalistycznej, w walce o wolność prasy, deptyanej przez imperializm i monopole kapitalistyczne, w walce o rzetelną, prawdziwą informację.

Ale skuteczny udział w tej walce wymagać będzie od MOD-u wyższego poziomu pracy organizacyjnej, bliższego kontaktu z poszczególnymi organizacjami i grupami narodowymi, wzmocnienia wysiłków zmierzających do rozszerzenia wpływu MOD-u wśród dziennikarzy krajów kapitalistycznych, których prof. Zaslawski obrazowo nazwał „niewolnikami pracujacy na plantacjach prasowych Hearsta, Mackormika i Luce’a”.

W obecnym okresie potężnego spiecia sił pokoju z siłami wojny i agresji, sił postępu z siłami wstecznicstwa i faszyzmu, sił wolności i sprawiedliwości społecznej z siłami wyzysku i ucisku — MOD, kierownictwa organizacja dziennikarzy świata ma do spełnienia szczerne i odpowiedzialne zadanie.

Wiktor Borowski

*) Taką właśnie „rzetelną” informację zamieściła fińska socjal-demokratyczna gazeta.

Na łódzkich ekranach

„Orzeł Kaukazu” Film. prod. radzieckiej

Jak pozwalają stwierdzić pierwsze dni wyświetlania „Orzeł Kaukazu”, film ten spotkał się z dużym zainteresowaniem i uznaniem ze strony publiczności. Bohaterskie i pełne poświęcenia dzieje Georgiego Saakadze porównają widowię.

Przełom wieki XVI i XVII w którym rozgrywa się akcja filmu stanowi charakterystyczny okres dla ówczesnej Gruzji. Położona między morzem Kaspijskim i Czarnym była ona terenem licznych walk jakie toczyli między sobą sułtanowie Partii Otomańskiej i szachowie Persji.

Oprócz swych żyznych terenów, Gruzja posiadała jeszcze jedną właściwość, która przyciągała najeźdźców. — Była ona bramą wiodącą z Azji do Europy południowo-wschodniej. W okresie który jest przedmiotem akcji Gruzja przypominała w swej strukturze Polskę z okresu rozbitcia dzielnicowego. Nic też dziwnego, że kraj szarpany jednocześnie przez klótnie możnowładców nie mógł skutecznie stawić czoła najeźdźcom. Car Gruzji, znajdujący się całkowicie pod wpływem ksiąząt, nie potrafił zjednoczyć państwa, do czego na próżno usiłował skłonić go Georgij Saakadze.

Georgij Saakadze reprezentuje w filmie typ bohatera bezgranicznie od danego sprawie ojczyzny i wolności. Chociaż w oparciu o lud gruziński dokonuje on szeregu wspaniałych czynów, musi ulec w końcu potędze ksiąząt. Zamierzenia jego nie znalazły właściwego zrozumienia. Było na nie jeszcze za wcześnie.

Dużymi walorami omawianego filmu jest jego śmiała prawda i to, że zapoznaje on nas dogłębnie z życiem i obyczajami Gruzji przed trzema wiekami. Wspaniałe i pełne wyrazu sceny batalistyczne stanowią jeden z najbardziej ciekawych elementów filmu.

Niezrozumiałymi dla polskiego widza pozostanie jednak kilka scen. Będzie to np. uprowadzenie siostry cara, którą zabierają posłowie sułtana na zonę dla swego władcy. „Bez szerszej znajomości tematu, scena ta w takim ujęciu wydaje się mało zrozumiała.

Jeśli pomimo tego, że film ten realizował ceniony reżyser gruziński M. Czaurieli, można dojrzeć w nim, nieliczne zresztą, usterki techniczne, a nawet i reżyserskie — należy to położyć na karb ciężkich lat 1942/43 w których film ten był realizowany.

Z. J. Koz.

Przedterminowo wykonać plan budowy domów, dróg, instalacji dla Łodzi — oto zobowiązania przedsiębiorstw komunalnych ku czci rocznicy Rewolucji Październikowej

Aktyw gospodarczy łódzkich przedsiębiorstw miejskich, odpowiadając na apel załogi huty „Pokój” i robotników ZPB im. Dzierżyńskiego, złożył na ręce przewod. Prezydium RN ob. Minora rezolucję o podjęciu zobowiązań, którymi przedsiębiorstwa miejskie uczczą 33 rocznicę Rewolucji Październikowej oraz II światowy Kongres Obróńców Pokoju w Londynie.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane wykona do 7 listopada pełny roczny plan robót, zleconych przez Fundusz Gospodarki Mieszkalniowej. Do dnia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji wprowadzi się lokatorów do wykonanych już 30 domków jednorodzinnych na Ziobowej, a 20 dalszych domków wykona się w tym czasie w stanie surowym.

Na ulicy Abramowskiego, którą się kompletnie przebudowuje i którą niemal wyłącznie zamieszkuje robotnicy, wykona się w tym terminie wszystkie roboty instalacyjno-budowlane oraz wzniesie budynki gospodarcze. Przebudowie poddano również ulicę Kamienną. I tutaj staną do 7 listopada wszystkie budynki go spodarze, a także 4-piętrowa oficyna mieszkalna.

Zakończy się przebudowę domu przy ul. Lutomierskiej 26, przeznaczonego dla rodzin z rozbiłaczami nie ruchomości przy ulicy Stalina. PPB wykona wszystkie prace wykonawcze w szkole im. Fernalskiej na ul. Wólczańskiej i w szkole im. Marchlewskiego na Stokach.

PPB odda do użytku blok nr 8 i Ośrodek Rzemieślniczy osiedla robotniczego na Starym Mieście oraz

zakończy wszystkie prace przy odbudowie Teatru Państwowego przy ul. Wieckowskiego. Do tego terminu też wykonany zostanie w 100% roczny plan budowlany na kwotę 1.100 milionów złotych. PPB zobowiązało się również wykonać plan do końca b. r. ponad plan roboty wartości 500 milionów złotych.

Na dzień rocznicy Rewolucji Październikowej odda studentom do pełnego użytkowania osiedle akademickie Arturówek oraz bursę przy ulicy Bystrzyckiej.

Ośrodek Szkolenia Łączności czeka na kandydatów

Państwowy Ośrodek Szkolenia Łączności w Łodzi dysponuje wolnymi miejscami na Kursach Radiotelegrafistów(tek), telegrafistek, telefonistek i w związku z tym rozszerza przyjęcia kandydatów(tek) w zasadzie z roczników 1930, 1931, kobiety jednak przyjmuje się z roczników młodszych lecz z ukończeniem 17 roku życia.

Od kandydatów(tek) wymaga się dobrego stanu zdrowia (kandydaci będą poddani badaniu lekarskiemu) oraz ukończenia conajmniej szkoły pod

stawowej. Szkolenie na kursach trwa od 4 do 8 miesięcy, jest bezpłatne i przewidziane dla osób dochodzących. Celem kursów jest przygotowanie wykwalifikowanych sił w określonej dziedzinie pracy węzłów łączności. Kandydaci(iki) najpóźniej do dnia 4 października 1950 r. w kancelarii Państwowego Ośrodka Szkolenia Łączności (ul. Sienkiewicza 58) w godzinach od 9 do 14 winni złożyć podania oraz załączniki: metrykę urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne

KONKURS FILMOWY

Zdjęcie nr 6



Jutro powtórzenie warunków konkursu

Jutro o godz. 11 odbędą się zawody motocyklowe na żużlu na stadionie WKS „Legia” tor żużlowy „Ogniwo”. Plac 9 Maja. Początkowo startować mia-

ły drużyny Ognia Bytom, Budowlani Rybnik i Ognia Łódź.
Bytomskie Ognio i Budowlani Rybnik rozgrywały zawody ligowe i dlatego w Łodzi wezmą udział czolowi zawodnicy Związkowców Warszawa, Unia Grudziądz, Ognio Łódź.

Nazwiska tej klasy jak Zandrowski ze Związkowca — wiceministr Polski Malinowski z Unii Grudziądz, który ostatnio wygrał z Koleckim. Brała Kołczakowie z Łodzi dają gwarancję, że zawody niedzielne wykażą duże zdolności maszyn czolowych motocyklistów i zarazem dadzą przegląd zawodników, którzy staną do Indywidualnych Mistrzostw Polski na żużlu w Krakowie w dniu 8.10.1950 r.

Wyścigi niedzielne będą obsadzone tak zawodnikami znanymi jak i młodym narybkiem, robiącym bardzo ładne rzeczy. Wszyscy pojedają na maszynach Martin Jap i Ekselior Jap.

Ażby udostępnić publiczności nabywanie biletów organizatorzy zorganizowali przedprzedaż.

Siedzibę PSS Sprz. Czasopism — Piotrkowska 152, ZKS „Ogniwo” — Obr. Stalingradu 30, PSS 283 — Złotych ul. 1 Maja 27 i Miejski Ośrodek Informacji Łódź, Piotrkowska 104a.

Czy wygrają?

Jutro mecz ligowy Włókniarz-Budowlani

Liczne rzesze miłośników sportu piłkarskiego w Łodzi z wielkim napięciem oczekują spotkania ligowego między AKS Budowlani a ŁKS Włókniarz. Spotkanie to zdecydowanie może w dużej mierze o losie drużyny łódzkiej. Po ostatnich niepowodzeniach na boiskach Krakowa, Śląska i Poznania łódzianie znaleźli się na przedostatnim miejscu w tabelce ligowej i obok Związkowca Warta stała się kandydatką do spadku z ligi.

Niedzielny mecz, który rozegrany zostanie w Łodzi należeć będzie niewątpliwie do spotkań bardzo interesujących.

Łódzianie ostatnio wzięli się do pracy. Zorganizowany został dla nich obóz kondycyjny w Ognisku. Kto wie, może ten pomysł wspólnego spędzania czasu, jak również ujednostajnienia treningu do datnio wpłynę na naszych ligowców. A może zbyt późno przystąpiono do pracy... Trudno jest w tej chwili co do tego dyktować i nie chcemy zabierać głosu na temat systemu pracy i treningów.

Niedzielny mecz powinien wyjaśnić sytuację w tabelce ligowej. W razie straty dwóch punktów los łódzian wydaje się być przypięczonej do ich niekorzyści. Jeżeli natomiast Budowlani wyjadą z Łodzi z odpowiednim bagażem bramek i oczywiście strata dwóch punktów, to łódzianie mieć będą jeszcze szansę wydzignięcia się z przykrej sytuacji.

Warto przypomnieć, że ŁKS Włókniarz posiada jeszcze do rozegrania jeden

mecz na Śląsku z Unią Ruch, a w Łodzi z CWKS i Kolejarzem warszawskim.

Teoretycznie biorąc można więc zdobyć jeszcze dodatkowo osiem cennych punktów, ale wiemy, że teoria nie zawsze idzie w parze z praktyką. Najgro-

niejszym zaś jest to, że drużyny słabsze zaczynają teraz odnosić sukcesy, spychając Włókniarza na dno tabelki. Tak było przecież ostatnio w Poznaniu.

Prócz meczu w Łodzi (początek o godzinie 15) będziemy mieć jutro tylko

dwa mecze ligowe. W Warszawie miejscowy Kołczak spotka się z Garbarnią Związkowcem, a na Śląsku Unia Ruch walczyć będzie ze Związkowcem w Poznaniu. (n).

Zaczeli od piłki

Dzisiaj Kolo Sportowe przy PZPB nr 3 liczy już 5 sekcji

Ranna zmiana w Państwowych Zakładach Przem. Bawełnianym im. Feliksa Dzierżyńskiego zaczyna pracę.

W wielkiej hali buczą warsztaty, a w ich rytm ochoczo skaczą wrzeczona.

— Słuchaj, Janek, dziś gramy mecz, trzeba wszystkich zawiadomić! — krzyczał Michał, pochylony nad warsztatem pracy.

Janek zataił ręce. Pogra się dzisiaj... pomyślał.

Praca skończona. Włókniarze dzielnie uwiązują się po zielonej murawie. Pa da pierwsza, druga, trzecia bramka... Wreszcie remis 3:2, ale i to jest wielkim sukcesem, grali przecież ze „Stalą”, gdzie prowadził atak wiceprezesa pułkownika — Wiernik, który zdobył dla swych barw dwa gole.

Wielkie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Feliksa Dzierżyńskiego mają dobrych sportowców, a przede wszystkim dobre kierownictwo, które należy się nimi opiekować.

Jak doszli do tych wyników i osiągnięć?

Początkowo praca szła bardzo opornie, mreszta jak wszędzie. Entuzjastów sportu było jednak dużo. Inicjatorem założenia koła sportowego był Władysław Zdzichowski.

Ten młody działacz, który jest przy tym czynnym zawodnikiem, po pracy zbierał swych fabrycznych kolegów i omawiał z nimi sprawę założenia koła. Wreszcie powstała Pomocła w tym wydatnie Rada Zakładowa, dyrektora zakładów oraz ob. Grodecki i Woldanowski.

Koło zaczęło żyć, zaczęło się rozwijać, a dziś liczy przeszło 300 czynnych sportowców.

Najpierw zaczęto oczywiście grać w piłkę nożną, toteż ta sekcja ma największe zwolenników. Zapoznaliśmy się z zawodnikami.

Jachimski Michał — prawy łącznik — ma 25 lat, pracuje w brigadzie remon-

towej — montuje maszyny. Jest na razie jedynym wśród drużyny piłkarskiej, pracownikiem pracy, a jednocześnie filarem robotniczego zespołu.

Prawoskrzydłowy Matusiak Jan — to robotnik wykończalni. Ma dopiero 23 lata, Dobrze gra również w ping-ponga.

Przy przedalniu średnioprędnego pracuje trener drużyny, a jednocześnie jeden z najmłodszych graczy — 20-letni Cieńkowski.

W bój młodych chłopców prowadzi ich „tata” 28-letni podmajorzy na wykończalni, Tadeusz Wróblewski. Oto trzon drużyny piłkarskiej. Chociaż nie gra jeszcze sam opiekun koła — Zdzichowski. Ma mocną głowę, gra więc na środku pomocy.

Ala nie tylko sekcja piłkarską mają zakłady im. Dzierżyńskiego. Pomyślnie rozwija się również sekcja ping-pongową, bokserską, lekkoatletyczną i sekcja strzelecka, a takich w zakładach pracy jest bardzo mało.

Robotnicy fabryki im. Dzierżyńskiego grają wiele spotkań i odnieśli dużo sukcesów. Przypadkiem zajrzeliśmy do państwowej sekcji piłkarskiej odnotowanych jest już 20 spotkań. Podobną ilość meczy rozegrał robotnicy w koszykówce. Na stronie przeznaczony dla piłki siatkowej odnotowanych jest 7 spotkań, zaś na pingpongowej — 4 mecze.

Są to jednak już tylko karty przeszłości. Popatrzmy, co planują sportowcy — robotnicy w najbliższym czasie. W grudniu rozegrany zostanie na terenie za-

kładów we własnej sali sportowej pierwszy krok pięściarski. Inicjatywa — do pozarządzenia. W dniu 9 października odbędą się na własnej strzelnicy pierwsze zawody strzeleckie. Na zawody te robotnicy zapraszają Ludowy Zespół Sportowy ze Srebrnej, którym opiekują się, i z którym pragną zdobywać jak największy odznak „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Tuszyński

O mistrzostwo Polski

Rozgrywki piłki siatkowej cieszą się wielkim powodzeniem zwłaszcza wówczas, gdy grają kobiety.

Dzisiaj na kortach centralnym Ognia w Parku Poniatowskiego rozpocznie się dwudniowy turniej o mistrzostwo Polski w konkurencji kobiecej.

W mistrzostwach udział wezmą trzy drużyny, które zakwalifikowały się do spotkań finałowych. Są to: Spółnia Warszawa, AZS Warszawa, Kolejarz (Gd) i Unia Chemia Łódź.

Dzisiaj o godz. 15 Spółnia spotka się z Kolejarzem, a AZS grać będzie z Unią.

Jutro o godz. 9 Spółnia spotka się z Unią i AZS z Kolejarzem, a o godzinie 14.30 nastąpi dokończenie mistrzostw spotkaniami Kolejarz — Unia, Spółnia — AZS.

Tytułu mistrza Polski broni zespół łódzkiej Unii.

Mistrzostwa zapowiadają się interesujące i niewątpliwie zawody stać będą na wysokim poziomie sportowym.

Dzisiaj mecz bokserski Stal-Włókniarz

Dzisiaj o godz. 19 w hali Wimy na Władzowie odbędzie się interesujące spotkanie bokserskie między reprezentacją Zrzeszeń Sportowych Stali i Włókniarza.

W obu reprezentacjach szeregi doskonałych zawodników spotykają się na ringu.

Stal reprezentowana będzie przez: — Osieckiego, Frydrycha, Suszka, Sawickiego, Kopę, Babkowskiego, Szajnara, Nowara, Krapczyńskiego i Drapala.
W barwach Włókniarza wystąpią: — Antelak, Malecki, Kowalski, Pasławski, Marcinowski, Nagański, Olejnik, Włodarczyk, Grzełek i Jaskółka.



SERWATKO — jedna z najlepszych siatkarek Polski w karykaturze Alaszewskiego

Akademicy grają w tenisa

Sekcja Tenisowa AZS łódzkiego w związku z inauguracją roku akademickiego organizuje 2 października br. na kortach w Parku Poniatowskiego zawody tenisowe z udziałem Józefa Hebby, Borowczaka i najlepszych tenisistów AZS Zabiega, Urbańskiego, Calińskiego i innych.

Program przewiduje dwie gry pojedyncze Hebda — Borowczak i Zabiega — Urbański oraz grę podwójną.

Początek o godz. 15. Wstęp bezpłatny.

526.773 zł na odbudowę Warszawy

Ciekawe zestawienie finansowe nadał nam WKPK. Zestawienie to dotyczy wpływów z imprez sportowych organizowanych w Łodzi na fundusz odbudowy Warszawy.

Ogółem do dnia 24 września wpłacono 526.773 zł.
Jak widzimy sportowcy, organizując liczne imprezy sportowe, nie pozostali w tyle za innymi śpiesząc stolice z pomocą.

Skonecki pokonał Stockenberga

Wezorem na kortach tenisowych CWKS w Warszawie rozpoczął się międzynarodowy mecz tenisowy Warszawa — Sztokholm.

W grze pojedynczej Skonecki spotkał się z mistrzem świata juniorów Stockenbergiem. Polak odniósł wspaniały sukces zwyciężając Szweda w trzech setach 6:1, 6:1, 6:2.

W grze pokazowej Radzio przegrał z Axelsem 1:6, 2:6.

Dzisiaj dalszy ciąg turnieju.

„Ogniwo” czyni starania żeby tenisistów Szwecji przyjechali na gościnne występy do Łodzi. W Warszawie bawił J. Hebda, który ma te wszystkie sprawy załatwić.

OBWIESZCZENIE
Prezydium Rady Narodowej m. Łódź — Wydział Zdrowia — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że stosownie do § 14 ust. 1 i § 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 29 października 1949 r. w sprawie rejestracji fachowych pracowników służby zdrowia oraz zezwoleń na przekroczenia normy ilościowej (Dz. U.R.P. nr 58, poz. 454) wszyscy farmaceuci (niezależnie od miejsca pracy i zajmowanego stanowiska) obowiązani są zgłosić swoje uprawnienia osobliście w Wydziale Zdrowia przez wypełnienie odpowiednich arkuszy.
Przy zgłoszeniu farmaceuci winni wylegitymować się dowodem tożsamości oraz przedstawić poświadczanie obywatelstwa polskiego i dyplom lub zaświadczenie, stwierdzające ważne obecnie uprawnienia do wykonywania zawodu, wydane na podstawie przepisów dotychczasowych.
Dla celów ewidencyjnych podane jest złożenie: 2 fotografii, zaświadczenia z miejsca pracy ze wskazaną ilością godzin zatrudnienia i zajmowanego stanowiska oraz zaświadczenia o stosunku do służby wojskowej.
Przyjmowanie zgłoszeń odbywać się będzie od dnia 1 października do 31 października 1950 roku w godzinach od 8 do 11 w Wydziale Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Łódź przy ul. Piotrkowskiej nr 113 (III piętro, pokój nr 311) w następującej kolejności:
w dniu 2-7 października 1950 r. od osób, których nazwiska zaczynają się na litery: A, B, C, D, E; w dniu 8-14 października 1950 r. od osób, których nazwiska zaczynają się na litery: F, G, H, I, J, K; w dniu 15-21 października 1950 r. od osób, których nazwiska zaczynają się na litery: L, M, N, O; w dniu 22-28 października 1950 r. od osób, których nazwiska zaczynają się na litery: P, R, S, T; w dniu 29, 30 i 31 października 1950 r. od osób, których nazwiska zaczynają się na litery: U, W, Z, Z.
W myśl § 14 ust. 4 i § 15 ust. 2 wymienionego na wstępie rozporządzenia — wydane na podstawie przepisów dotychczasowych zaświadczenia o uprawnieniu do wykonywania zawodu farmaceutycznego stracą ważność w dniu 15 listopada 1950 r. w razie niedokonania zgłoszeń przed tym terminem.
Łódź, dnia 26 września 1950 r.
Prezydium Rady Narodowej w Łodzi.

PRZETARGI

Dyrekcja Ośrodka Szkolenia Zawodowego Przemysłu Mięsnego w Łodzi, Nowotki 46, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę sprzętu szkolnego: (fawy, stołki, krzesła, szafki internatowe i szafy laboratoryjne). Bliższych danych co do wzorów i modeli oraz danych warunków dostawy udziela kancelaria szkoły w godzinach urzędowych od 8-13. Oferty należy wnieść do dnia 11 października w dyrekcji szkoły.

LEKARZE
Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne 5-7, Sienkiewicza 52 (k115)
Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłucowe, powrocił Piotrkowska 114.
Dr HEYKO - PORĘBSKI skórne, weneryczne, 17 do 19, Brzeźna 6 Telefon nr 158-19. (k 8)
Dr WOŁKOWYŃSKI specjalista skórne, weneryczne, 5-7, Wschodnia nr 57. Tel 180-62.
Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne 8-9, 3-5, Piotrkowska 105.
Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje, godziny 3-6 Piotrkowska nr 33 (k 2)
Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serca 3-7 Piotrkowska 25, tel 216-06
Dr KOWALSKI specjalista skórne, weneryczne 4-7, Piotrkowska 175.
Dr GLAZER, specjalista skórne, weneryczne, 6-4 Andrzeja 28 (k117)
Dr BORECKI choroby żołądka, kiszki wotroby, Narutowicza 35. Telefon nr 208-99 (k118)
LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9-20 Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny Piotrkowska nr 3 telefon 216-48 (k 5)
Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 12-13, 15-16 Sienkiewicza 73 (k118)
Dr CHĘCIŃSKI skrydłono, weneryczne, 5-8 Piotrkowska 137. (k 834)
Dr JADWIGA ANFORO-WICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1-6, ul. Próżnicka 8 (k 39)
Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zabarzenia piclowe, Nowotki 7, front 10-11, 15-17.

DWULETNI LICEUM CELNE W GLIWICACH ogłasza wpisy na rok szkolny 1950/51. Kandydaci na uczniów, którzy odbyli służbę wojskową lub są z niej zwolnieni, a ukończyli 9 klas szkoły podstawowej, gimnazjum (mała matura) lub średnią szkołę zawodową mogą do dnia 15 października b. r. składać podania z życiorysem pod adresem: Ośrodek Szkoleniowy Ministerstwa Finansów w Gliwicach, pl. Wolności Nr. 9. Uczniowie Liceum Celnego otrzymują w ciągu całego okresu nauki bezpłatny internat z pełnym utrzymaniem, a ci którzy wykazują się dobrymi postępami w nauce — stypendia; nauka i pomoce naukowe bezpłatne. Kończący Liceum mają zapewnione zatrudnienie w administracji celnej według własnego wyboru na terenie całego kraju. (k 1234)

Pracownicy poszukiwani:

Kobiety do pomocy przy pracach malarzskich i magazynowych oraz pracowników gospodarczych zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Łódź, ul. Piotrkowska nr 171 w oficynie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (K. 323)

Starszych księgowych zaangażuje natychmiast Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego, ul. Potuldnia 46, poprzeczna oficyna, III piętro Sekcja Personalna. (k 1235)

Wykwalifikowanych księgowych zatrudni od zaraz Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Biuro Sprzedaży Wyrobów Gumowych. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny BSWG Łódź, ul. Św. Stanisława 2. (k 1233)

KUPNO I SPRZEDAŻ
RADIOAPARATY — fotoparaty, kinoaparaty, motorki, każda radiowa lampka, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje, zamieniam, ul. Górnika 17 — Kastełnik Tel. 169-58.
WAGI Naprawa — Słomowanie wypożycze niemowlęca wagę, Kupno na wet polamanych. Piotrkowska 9.

PIORA WIECZNE kupujemy nawięt polamane — Stalina 6.
SYPIALNIE nowoczesna, palisander, radio Elektryk — Fidelio okazynie sprzedam. Telefon 208-44.
SPRZEDAŻ maszynę samochodową 19 na chodzie. Próchnika 23 (Zawadzka) Zylberszta oglądać między 4-7.
SREBRÓ (ziom) każda ilość kupuje Spółdzielnia „Ziobnik” Al. Kościuszki 20.
SREBRÓ — kupuje Rzemieśnicza Spółdzielnia Pracy Włocławskiego 6.
SPRZEDAŻ radio okazynie 5 lampowe. Napiórkowskiego 9 m. 48.
SAMOCHOÓD małaoltrazowy najchętniej kabriolet kupie. Tel. 171-02.
SPRZEDAŻ stare meble. Łódź, Piotrkowska 35 m. 33a.
SPRZEDAŻ futro fokowe. Łódź, Piotrkowska 35 m. 33a.
MASYNE damska „Singer” cwk-cak sprzedam. Narutowicza 23 m. 28.
STREPTOMYCYNE Mero ca gramówki sprzedam. Rysonwicza 43 (Marysin) dojazd 13, 17.
MOTOCYKL „Royal 350 cm w dobrym stanie — sprzedam. Jaracza 42 m. 34 od 17.
SPRZEDAŻ meble. Narutowicza 25 m. 16.
SPRZEDAŻ radio Super. Osórkowa 9 boczna Glinianej i Ilmanowskiego.
NIERUCHOMOŚĆ odremontowana kaszarnia — sprzedam. Wiadomość 1 Maja 88-2.
ADLER Junior na chodzie do sprzedania na części. Wiadomość Dobra 10 Tłogański godz. od 17 do 20.
GENERALNA wyprzedaj wyrobów żelaznych śrubowych artykułów technicznych i różnych porządki okazynie z dozwoleniem Kazimierz Małkiewicz Piotrkowska 181 tel. 212-08. (k 1251)

SPRZEDAŻ prywatnie stołowy Chippendale, — prawie nowy i nowoczesny gabinet kombinowany w pierwszorzędnym stanie. Bydgoszcz, Niedźwież dnia 7 m. 3 Margasińska, godz. 16-19 tel. 14-08.
DOMY, domki, gospodarstwa rolne kupuje — sprzedaje znane Biuro Pośrednictwa Nieruchomości. Łódź, Plac Wolności 6.
SPRZEDAŻ strompiomyne, Kamienna 12 m. 13 front 3 piętro od godz. 12-18.
NAUKA I WYCHÓW
SZKOŁA SAMOCHOÓDOWA przyjmuje zapisy — Łódź ul. Wólczańska 27.
ZAPISY dodatkowe na Kurs Administracyjno-Handlowy, Księgowości, Języka Rosyjskiego, rozpoczynające się 2 października przyjmują sekretariat Szkoły Przy sposobieniu Administracyjno-Handlowego IPR Andrzeja Struga 4 telef. 217-19.
KURSY Kroju, Szycia, roczne, półroczne trzymiesięczne IPR Sienkiewicza 89.
LATWO zrozumiałym systemem kroju, szycia modelowania wyuczają Kursy „IPR” Podmieńwa 20
KURSY Kroju, Szycia i Modelowania IPR Zapisy — Stalina 7, Piotrkowska 69, Potuldnia 20 m. 60, godz. 9-15
SZKOŁA Tańców Wł. Cyrulskiego Łódź, Piotrkowska 3 tel. 135-52. Zapisy od 15-21. (k 1250)
ZGUBY
ZGUBIONO książeczki Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Szczepaniak Jan. Wesota 34.
DNIA 24IX zaginęła sukca wilk młoda łaskawa posiadacz proszony jest o odnalezienie na ul. Wschodnia 43 m. 14 za wynagrodzeniem.
PRZYBAŁAK się spóźnił hłabo bratowy Odebrać Sienkiewicza 59 m. 8

ZGUBIONO książeczki świadectw lekarskich na nazwisko Pietrasik Edward. (k 1210)
ZGUBIONO legitymacje Państwowej Szkoły Szuik Plastycznych Banaszyk Maria, Srebrzyńska 75.
SKRADZIONO leg. Zw. Zaw. tramwajowe, leg. Ligi Kobiet, służbowa, walcówkowe — fabryczna, szalki wełniane, Nazwisko Kulesza Cecylia, Łą-giewnicka 61.
ZGUBIONO legitymacje Zw. Zaw. Prac. Inst. Społ. nr 34284/704, Marczak Zofia.
ZGUBIONO książeczki Ubezpieczalni Społecznej Jaraszkiewicz Roman, — Konstanyndów, Łaska 21.
SKRADZIONO leg. partyną nr 6539103 i Zw. Zaw. 36295/2795. Nazwisko Ulańska Antonina, Kiliń-skiego 23.
ZGUBIONO pismo o minimalnym zapisie wyrobów PMS dla PSS — sieden 78.
ZAPROSIAROW PRACY
POSZUKIWANA przy-zwoita pomocnica domowa lub gosposia Andrzeja 4 m. 2.
POMOCNICA domowa umiejscą gotować do dwojga osób potrzebna Referencje. Napiórkowskiego 42-26 po 8 wieczorem.
POTRZEBNA pomoc domowa dochodząca ul. No-wotki 3 m. 11. (k 1164)
POMOC domowa do gospodarstwa i dwojga dzieci potrzebna Kopernika 22 dr Debski. (k 1163)
POMOCNICA domowa po-trzebna Jaracza 30/8.
POTRZEBNA pracowni-ca domowa, mieszkanie nowoczesne, Piotrkowska 205 m. 14. (k 1209)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Zeromskiego 37 m. 12a.
ROZNE
NAPRAWIA bez śladu uszkodzona garderobe — „Tkańska-szuczna” Włoc-kowskiego 23-2 (k113)

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska MO 253-00, Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44

Dzisiejszej nocy dyżuruja apteki: Bojarski (Daszyńskiego 19) Cymel (Wólczańska 37), Apt. Społ. nr 61 (Piotrkowska 225), Niewiarowska (ul. Zgierska nr 146), Pawlukiewicz (Nowotki nr 12), Trawkowska (Wojska Polskiego 56), Unieśkowski (ul. Dąbrowska 24-b).

Apteka U. S. Al. Kościuszki 48, czynna całą dobę bez przerwy.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) - o godz. 19.30 „Bohaterowie dnia powszedniego” - Przedst. zamk. Passe-partout nie ważne.

PANSTWOWY TEATR IM. ST. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) - o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga” - Zniżki ważne. Ostatnie dni.

PANSTWOWY TEATR PWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) - o godz. 19.15 „Wielki człowiek do małych interesów”. Ostatnie dni.

TEATR ZIMOWY „OSA” (Traugutta 1), tel. 273-70 - o godz. 19.30 „Siuby murarskie”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTANIA” (ul. Piotrkowska nr 243) - o godz. 19.15 „Córka pani Angot” - Ostatnie dni. Zniżki ważne.

PANSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) - nieczynny.

PANSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) - nieczynny.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2) - o godz. 19.30 „Sen o Goldfadenie”.

WYSTAWA KARYKATURY POLITYCZNEJ w lokalu Spółdzielni Plastików (ul. Piotrkowska 102) - otwarta w dni powszednie od godz. 10-18, w niedziele i święta od godz. 11-18.

OSR. PROP. SZTUKI (Park Sienki) - Objazdowa Wystawa Muzealna pt. „Tadeusz Kościuszko” czynna godz. 10-19.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Plac Wolności nr 14 (telefon 156-16).

MUZEUM PREHISTORYCZNE - Plac Wolności nr 14 (telefon 139-13).

MUZEUM SZTUKI - ul. Wieckowskiego nr 36 (telefon 182-73).

MUZEUM PRZYRODNICZE - Park Sienkiewicza (telefon 262-62) - Otwarte codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10 do 18, w czwartki od godz. 15 do 20, w niedziele i święta od godziny 10 do 17.

KINA

ADRIA (Stalina 1) - dla młodzieży - „Urwis Gawroch” godz. 16, 18, 20; doz. od lat 8.

BALTYK (Narutowicza 20) - „Orzeł Kaukazu” II seria - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 12.

BAJKA (ul. Franciszkańska nr 31) - „Piotr I” II seria - godz. 17.30, 20; doz. od lat 12.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) - „Program Aktualności Kraj. i Zagran. nr 36/50: (Kronika nr 39/50. „Egzystencja”, „Skarby Górnej Szości”, „Listopad w Suchumi”) - godzina 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) - (dla młodzieży) - Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA - (Pabianicka 173) - „Milczenie jest złotem” - godz. 18, 20; - dla młodz. niedozw.

POLONIA (ul. Piotrkowska nr 67) - „Pragnienie” - godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14.

PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego 74) - „Jan Rohacz z Dube” - godz. 18, 20; doz. od lat 14.

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) - „Pan Prokocik i Ska” (progr. skł. z kol. kresk. czesk.) godz. 18, 20; doz. od lat 7.

TPD organizuje domy turnusowe

„Naszym zadaniem - wzorowa nauka”. To hasło, które codziennie powtarza przy apelu porannym młodzież łódzkich szkół TPD. W Łodzi posiadamy 14 szkół TPD-owskich ogólnokształcących, stopnia podstawowego i licealnego, w których kształcą się synowie i córki naszych robotników i inteligencji pracującej. Szkoły te są wzorem dla innych uczelni zarówno pod względem wyposażenia w pomoce szkolne, estetyki wnętrza, jak i pod względem wyników osiąganych przez młodzież w nauce i pracy społecznej. Szkoła TPD jest drugim domem dla ucznia. Przy szkołach znajdują się bowiem świetlice czynne przez cały dzień, tak, że młodzież może tu odrobić lekcje oraz spędzać czas na godziwej rozrywce.

TPD opiekuje się jednak nie tylko swoimi szkołami, ale także pozostałymi. Dla całej młodzieży uczącej się urządzony był festyn przez TPD w dniu rozpoczęcia roku szkolnego w parku Helenowskim. Również zorganizowana zostanie uroczystość zakończenia Miesiąca Odbudowy Warszawy, którą

zajmie się III TPD im. Kościuszki. Z najbliższych większych imprez, które młodzież TPD-owska urządzi dla uczniów i uczennic wszystkich szkół, będzie akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju, a następnie z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej. Uroczyste powitanie Nowego Roku - to następna z kolei impreza przeznaczona dla wszystkich dzieci.

Nie mniej wzorowe od szkół są przedszkola TPD, których posiadamy w Łodzi 15. Pięknie urządzone jest również żłobek wzorowy przy ul. Piotrkowskiej 153.

Dużym osiągnięciem TPD w Łodzi jest zorganizowanie domów turnusowych. W tej chwili czynny jest dom turnusowy w Karpaczu, w którym od 15.9 br. przebywa 60 dzieci łódzkich.

Dzieci te uznane przez lekarza za słabe fizycznie nabierają w Karpaczu siły, nie tracąc przy tym możliwości nauki, gdyż na miejscu uczęszczają do szkół. W najbliższym czasie uruchomione zostaną podobne domy turnusowe TPD w Grotnikach pod Łodzią i Sokolnikach. Dzieci zagrożone gruźlicą leczą się w dwóch preventoriach TPD w Wiśniowej Górze i Rudzie Pabianickiej.

W trosce o kadry dla szkół i przedszkoli, TPD prowadzi intensywne szkolenie nauczycieli w dwóch zakładach oraz na kursach. Ilość placówek TPD zwiększa się ciągle. Zwiększa się również ilość członków Towarzystwa, w szeregi którego napływają przede wszystkim rodzice młodzieży uczęszczającej do szkół TPD. (Kas)

Szkolimy techników normowania

Zorganizowany w sierpniu przez PPB kurs dla techników normowania jest pierwszym tego rodzaju kursem w Łodzi. Zadaniem jego jest dostarczenie przemysłowi wykwalifikowanych techników-normatorów. Sluchaczami kursu są pracownicy wszystkich budowlanych przedsiębiorstw łódzkich, a więc PPB, PBP, SPB, MPB i Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego.

Na kurs uczęszcza 61 słuchaczy. A oto przedstawiamy kilku słuchaczy. Jednym z nich jest Tadeusz Sznajder starosta i zarazem prymus kursu. Jest już starszy, ale jego zapal do nauki zdumiewa młodszych kolegów. Ostatnio za jego pracę na terenie kursu i zakładu pracy zostanie mu przyznana premia.

Anatol Roszko był przed tym buchalem terem w młynie. Od marca pracuje,

Do P. T. Czytelników Listy kierowane do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” prosimy zaopatrywać napisem „DZIAŁ LISTÓW”.

Pogoda w Łodzi

W dniu 29 bm. zanotowano: temp. najwyższa 18,1 st., temp. najniższa 9,5 st., temp. średnia za dobę 14,1 st. Średnia wilgotność powietrza 68 proc. Wiatry zachodnie i południowo-zachodnie. Średnia siła wiatru 5,7 m/s. W godzinach wieczornych przelotne opady deszczowe. Suma opadów od początku miesiąca 107,8 mm. Temp. minimalna przy powierzchni ziemi 8,8 stopni.

Ukarana nieuczciwość

Danuta Dreszer i Józefa Stańczyk były o tyle pomysłowymi co i niesolidnymi pracownicami PSS. W okresie bowiem od 1.1.1949 r. do 23.9.1949 r. Dreszer, jako kierowniczka sklepu nr 256, przywłaszczyła sobie artykuły żywnościowe na sumę ok. 200 tys. zł, a Stańczyk jako ekspedientka - na sumę ok. 750 tys. zł.

Ażeby ukryć manko towarowe nieuczciwie kobiety wpadły na następujący pomysł. Wypełniły puste butelki po spirytualiach... wodą, a do herbaty dosypały pieprzu, cukru, maki i grochu. W ten sposób stworzyły „zełazny kapitał, ujawniony dopiero w związku z likwidacją sklepu nr 256.

Sąd skazał Dreszerową na 3 lata, a Stańczykową na 3 i pół roku więzienia. (ra)

Ofiary

Wzmiem upominek imieninowego dr. Sosnowskiemu Wacławowi, chorzy Oddz. I. Szpitala Miejskiego nr 3 - składają na Rodzinę Redlową zł 1.880.

Sprawa dnia Konsumenty mają głos

Bałuty są dzielnicą jedną z najbardziej upośledzonych w naszym mieście pod względem ilości sklepów spożywczych. Oprócz tego, że sklepów na Bałutach jest niewiele, są one jeszcze w dodatku bardzo często nieodpowiednio zaopatrywane w artykuły atrakcyjne, sezonowe.

Dzielnicy Rada Narodowa Łódź-Północ, reprezentując interesy konsumenta - człowieka pracy postanowiła wpłynąć na zmianę takiego stanu rzeczy. W tym też celu ustaliła na dzień 5 października br. (godz. 18) w świetlicy ZPB im. Marchlewskiego przy ul. Ogrodowej konferencję przedstawicieli handlu w społecznym z konsumentami. Na konferencję zjawia się delegaci central handlowych, które posiadają na Bałutach swoje sklepy detaliczne, kierownicy sklepów i ekspedienty.

Ponadto przybędą przedstawiciele komitetów sklepowych PSS i Dzielnicowej Rady Spółdzielczej. Obecni będą też przedstawiciele Wydz. Handlu przy Prezydium MRN i DRN. Konsumentów reprezentować będą mieszkańcy Bałut robotnicy i pracownicy umysłowi. Po referacie kierownika Oddz. Handlu przy DRN nastąpi dyskusja, w której każdy z obecnych mieszkańców Bałut będzie mógł zabrać głos i poddać rzeczowej krytyce dotychczasową politykę dystrybucji towarowej i rozmieszczenie sklepów w ich dzielnicy. Przewodniczącym zebrania po podsumowaniu dyskusji spręczyją odpowiednio wnioski pod adresem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Konferencja taka odbędzie się w Łodzi poraz pierwszy. Wydaje się że osiągnie ona zamierzony cel: zapoczątkują stały kontakt mieszkańców dzielnicy z ich sklepami i ułatwi konsumentom dostęp do towaru. (KAS)

NOTATNIK ŁÓDZKI

* MIESZKAŃCY RUDY Pabianickiej w okolicy przystanku MZK koło zegara nie mają gdzie nabywać gazet. Należałoby więc zainteresować się tą sprawą i uruchomić kiosk w tej dzielnicy.

* OTWARCIE KINA „HEL” nie nastąpi jeszcze tak szybko, ponieważ wymaga ono poważnego remontu. Końiec prac przewidziany jest na ostatnie dni października.

* HUFIEC „SP” z VIII Liceum w dniach od 19 do 21 bm. pracował przy budowie nowej linii tramwajowej i trasy komunikacyjnej P-P. Przy tej pracy 10 junaków i junaczek zasłużyło w pełni na miano przodowników pracy.

* WALY GRUZU pozostały po robotach drogowych na ul. Zachodniej między Al. Kościuszki a Wólczańską. Ciekawe, kiedy zostaną uprzątnięte?

* ZAGADKI NASZEGO MIASTA (58). Na posesji przy ul. Żeromskiego 58 przed dwoma miesiącami zepsuł się kran. Obliczyć ile litrów, tak cennej w Łodzi wody, wyciekło z niego, jeżeli płynie ona 24 godziny na dobę, i ile czasu trzeba jeszcze aby zainteresowały się tym odpowiednie czynniki.

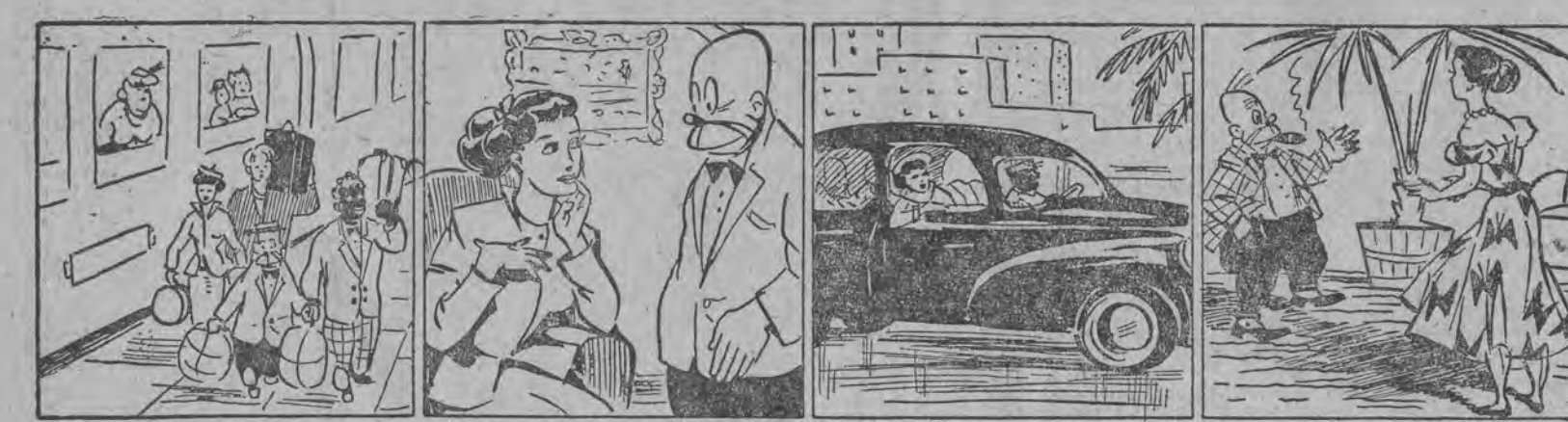
WYŻSZOŚĆ DOROŻKI NAD TAKSÓWKĄ



Rys. K. Grus

Ambitny łódzki dorożkarz: - Mają po dziesięć sił konskich, a niechby spróbowali przewieźć to co ja w jednego siwka!

„REKINY” Z MIAAMI (28)



Oczywiście pan Agapit nie rezygnował z odszukania nieszczyśliwego profesora, ale obmyślił sobie plan, który z jednej strony zabezpieczał ich przed zdemaskowaniem, a z drugiej strony powiększał szanse powodzenia imprezy. Po trzech dniach, gdy znajdowali się już z 200 km na północ od Florydy pan Agapit zwał naradę.

- Dzieci moje, oświadczam wam, że od dzisiaj jestem „królem szmalcu”. Właściwie parsknął śmiechem, Jumbo tysiąc blatkami, tylko Mabel rzekła poważnie: - A ja pewno będę córką „króla szmalcu”? - Zgadła pani, droga Mabel - odparł pan Agapit, po czym wtałmienił wszystkich w swój plan.

Po długiej naradzie naszych przyjaciół ogarnął szal zakupów. Kupował wszystko: elegancką limuzynę, wytworne stroje i drobiazgi toaletowe. Miał tylko kłopot z dopasowaniem odpowiednio olbrzymich strojów dla siana „króla szmalcu”, którym został Włocław Wałgóra.

- Ze stroju i bogactwa - tak. Ma pan niestety zbyt szlachetną twarz - odparła Mabel. I tu miała, ku wielkiej radości pan Agapita, zupełną rację, bowiem amerykańscy „królowie” miedzi, węgla, lodów, tym się różnią od innych ludzi, że mają niebawale wredne, ordynarne i chciwe gęby.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PLACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATY! WYDAWCA: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”...